

WIADOMOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

(DRUKOWANE JAKO RĘKOPIS)

T R E Ś Ć

1) Sytuacja ekonomiczna Polski w październiku 1945 r.

2) Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w dziedzinie organizacji obrotu pieniężnego.

SYTUACJA EKONOMICZNA POLSKI w październiku 1945 r.

(Na podstawie informacji Wydziału Ekonomicznego i sprawozdań miesięcznych Oddziałów)

Wstęp. Odbudowa gospodarcza kraju w miesiącu sprawozdawczym, mimo dalszego rozwoju walczy z trudnościami, o których wspomniano we wstępie Wiadomości Nr. 2. Sytuację gospodarczą w październiku znamionuje pewna nerwowość, zwykła zresztą dla okresu przedzimowego — kiedy ludność stara się zaopatrzyć w potrzebne jej do przetrwania zimy artykuły żywnościowe, opał i ciepłe odzienie. Nerwowość ta objawia się w pewnej wyższości cen, szczególnie artykułów żywnościowych, która zresztą na niektórych terenach miała tylko charakter przejściowy. Ta sezonowa wyższość cen jest wynikiem pewnych zahamowań w sprawnym działaniu aparatu dystrybucyjnego, oraz przeciążenia komunikacji wielkimi zadaniami związanymi z sezonem jak również wspomnianym wyżej wzrostem popytu w związku z sezonowymi zakupami na zapas.

W okresie sprawozdawczym nicią przewodnią trosk sfer rządowych była sprawa zaopatrzenia zimowego mas pracujących w artykuły żywnościowe (akcja ziemniaczana) i opał. W tym celu zmobilizowano wszelkie stojące do dyspozycji środki transportowe, poczynając od wagonów kolejowych, a skończywszy na prywatnym taborze konnym.

1. Przemysł węglowy. W październiku wydobycie węgla wzrosło o 19,4% w stosunku do produkcji wrześniowej i wyraża się cyfrą 2.935.716 ton, wobec 2.457.457 we wrześniu. Zagłębie śląsko-dąbrowskie dało 2.751 tys. ton, a zagłębie dolno-śląskie 184 tys. ton. W obu zagłębiach planowana produkcja została prze-

kroczona. Wydobycie ogólne w październiku jest zbliżone do przedwojennego wydobycia miesięcznego polskich kopalń, wynoszącego przeciętnie 3 miliony ton. Stosunkowo duży wzrost wydobycia należy tłumaczyć faktem zatrudnienia ostatnio w przemyśle węglowym 40.000 robotników Niemców, z przewidzianych dla tego przemysłu 50.000.

Zatrudnienie to pozwala nam przypuszczać, że obliczenia nasze z poprzedniego sprawozdania odnoszące się do roku 1946 będą nie tylko realne, ale przypuszczalnie liczba 40 milionów ton rocznego wydobycia zostanie przekroczona.

Ogólna wydajność pozostaje niezmienną w stosunku do września i wynosi tak samo 881 kg na robotniko-dniówkę. Przodują w wydajności: Zjednoczenie Chorzowskie — 1.203, Katowickie — 1.058, Mikołowskie — 1.044 i Zabrskie — 1.000 kg. Najniższą wydajność wykazuje w dalszym ciągu Zjednoczenie Dolno-śląskie — 534 kg.

W wydobyciu przodują kopalnie Zjednoczeń, zabrskiego, które osiągnęły 145,5% planu, katowickiego 130,4% planu i bytomskiego 123,8% planu.

Wysyłkę węgla koleją i zapasy na zwalach w październiku ilustruje tabela Nr. 1.

Jak widzimy z tabeli zapas węgla na zwalach wykazuje obecnie tendencję do wzrostu i wynosi przeszło połowę produkcji miesięcznej. We wrześniu zapas ten wynosił 1.351 tys. ton, a w sierpniu 1.248 tys. ton. Eksport morski węgla w październiku wyniósł tylko

Tabela 1

Produkcja i wysyłka węgla w październiku 1945 r.
(w tonach)

Zjednoczenia	Wydobycie	Zapasy	Wysyłka koleją
Krakowskie . . .	155.642	49.018	89.694
Dąbrowskie . . .	341.537	164.488	222.137
Katowickie . . .	352.068	138.208	184.508
Chorzowskie . . .	401.574	176.077	209.286
Rudzkie . . .	294.017	152.595	137.821
Bytomskie . . .	250.605	101.019	154.130
Zabrskie . . .	235.733	131.561	112.680
Gliwickie . . .	267.593	273.322	112.074
Rybnickie . . .	330.951	370.289	163.477
Mikolowskie . . .	121.771	37.140	50.359
Dolno-Śląskie . . .	184.225	90.455	59.980
r a z e m	2.935.716	1.684.172	1.496.146

96.834 ton wobec 135.000 ton we wrześniu. Spadek ten nastąpił z powodu trudności w transporcie kolejowym, wynikłych z przeciążenia kolei akcją ziemniaczaną, buraczną i repatriacyjną, jak również i niedostatecznie jeszcze funkcjonujących urządzeń wyładowczych z powodu przerw w dopływie prądu. Zwiększenie zapasów węgla na zwałach ponad pewien stan nie jest zjawiskiem pomyślnym, wobec czego należałoby położyć specjalny nacisk na usprawnienie załadunku. Węgiel gromadzony na hałdach niszczy — a poza tym nasze gospodarstwo narodowe jest jeszcze zbyt biedne aby produkować na zapas. Innym wyjściem mogłoby być zużycie części sił roboczych zatrudnionych w kopalniach do pracy przy ich odbudowie, gdyż w tej dziedzinie mamy bardzo wiele do zrobienia, jeżeli się zważy, że niemiecka gospodarka węglowa od momentu zahamowania się jej impetu produkcyjnego, który nastąpił w 1944 r. prowadziła na wszystkich kopalniach Śląska raczej produkcję rabunkową, nie przeprowadzając żadnych prac konserwacyjnych, czy remontowych. Skutki takiego gospodarowania są widoczne do dziś, choćby w postaci 17 czynnych ognisk pożarowych na kopalni „Gische“ i 24 na kopalni „Saturn“, czy kompletnego wyczerpania reprezentacyjnej niegdyś kopalni Polski „Prezydent“. Zła eksploatacja złóż węglowych, niszczenie urządzeń wskutek używania złych smarów, czy niefachowej pracy robotników-więźniów obniżyły znacznie produktywność kopalń.

Zespolenie całego zagłębia węglowego w jednej ręce pozwoliło Niemcom na rozpoczęcie eksploatacji w niebywałych rozmiarach, ze

względu na ich potrzeby materiałów pędnych. Ciekawe cyfry porównawcze, dotyczące produkcji węgla na obu Śląskach: polskim i niemieckim umieszczone są w tab. 2*).

Tabela 2

Wydobycie węgla w latach 1913 — 1944
z terenu całego Śląska.

R o k	Wysokość produkcji w milionach ton	Procent
1913	57	100
14	47	84
15	47	84
16	55	96
17	55	96
18	50	89
19	35	62
1929	76	134
1938	70	124
39	69	122
40	82	145
41	82	145
42	91	161
43	100	176
44	98	172

W poszczególnych okręgach węglowych produkcja dochodziła do 180 % poziomu z 1913 roku, jak np. w Zagłębiu Dąbrowskim, a nawet i do 210 % — w Zagłębiu Krakowskim.

Do osiągnięcia tej maksymalnej produkcji węglowej Śląska Niemcy potrzebowali 300 tysięcznej załogi (obecna nie przekracza 180.000 łącznie z 50.000 jeńców).

Wracając do sprawy, tworzących się na hałdach zapasów węgla musimy w dalszym ciągu stwierdzić, że transport węgla z kopalni, czy to na rynek wewnętrzny, czy na eksport jest niedostateczny. Zaopatrzenie ludności miast w węgiel opałowy na zimę wymaga zwiększenia pracy transportu, a również wypełnienie umów międzynarodowych o dostawę węgla wymaga, by fakt próżnowania urządzeń załadunkowych w naszych portach w Gdyni i Gdańsku (co miało miejsce w pewnych dniach października) nie powtórzył się więcej. Transport nasz nie jest w tej chwili przygotowany na rozprowadzenie tak dużej produkcji na rynki zbytu, lecz nie mniej należałoby roztoczyć baczną kontrolę, by przetrzymywanie próżnych, czy też pełnych wagonów nie miało miejsca, jak się to zdarza dotychczas niejednokrotnie.

Pocieszającym jest przykład zaradności wykazanej przez Zjednoczenie Krakowskie, które

*) Według informacji Oddziału w Katowicach.

zorganizowało spław węgla wodą. Zjednoczenie własnym kosztem oczyściło drogę wodną na trasie kopalnia „Jaworzno“ — Kraków i w miesiącu październiku dokonuje już spławu 300 ton węgla dziennie na potrzeby Krakowa.

W związku ze znacznym wzrostem produkcji w październiku wielkiego znaczenia nabiera sprawa zatrudnienia. Procentowo liczby zatrudnienia wzrosną w związku z przydzieleniem do pracy 50.000 jeńców niemieckich.

Nie mniej występuje w pewnym stopniu zjawisko ucieczki sił roboczych, co powodowane jest specyficznymi ciężkimi warunkami pracy tego przemysłu. Zapobiega się temu przez szkolenie kadr i odpowiednie regulowanie płac. Przeniesienie składek ubezpieczeniowych na pracodawcę, zniesienie podatku dochodowego, jak również premiowanie spowodowały w ostatnim czasie efektywną podwyżkę płac w przemyśle węglowym przeciętnie o 50%. Pewne szczegóły wprowadzonej umowy zbiorowej mają z drugiej strony ujemne cechy, bowiem jak donosi Oddział w Katowicach asortyment węgla zwiększył się na korzyść miału o 30%. Objaw to niepokojący, a powstał skutek tego, że umowa zbiorowa zapewnia górnikowi bezpłatny materiał wybuchowy. Akcja zapobiegawcza została już przedsięwzięta.

Sprawa kalkulacji kosztów własnych i ewentualnej dochodowości wiąże się ściśle ze sprawą księgowości na kopalniach. Otóż ostatnio opracowuje się w Ministerstwie Przemysłu jednolity plan kont dla całego przemysłu w Polsce.

Ogólnie biorąc przemysł węglowy pracuje coraz lepiej i mimo różnych braków, czy w samej produkcji, czy też w transporcie lub aprowizacji pracowników tego przemysłu, osiągnęte są rosnące korzyści, czy to w formie stale wzrastającej wydajności, czy też stale przekraczanych planów w produkcji.

2. Paliwo płynne. Produkcję ropy cechuje w tym okresie pewien spadek, wynoszący 5.47% wobec produkcji z września. Jest to wynikiem naturalnego zjawiska w okresie zimowym. Produkcja gazoliny utrzymała się na poziomie poprzedniego miesiąca. Sygnalizowany w ubiegłym miesiącu wzrost uwierzeń, jak dotychczas nie dał rezultatów w zwiększonej produkcji.

Gazów ziemnych wyprodukowano 10.788 ton, produktów naftowych 11.261 ton.

W połowie października odbyła się w Krośnie Konferencja Naftowa z udziałem wiceministra przemysłu inż. Rumińskiego pod hasłem „Czy, kiedy i gdzie wiercić“. Zjazd wypowiedział się za utrzymaniem produkcji i doprowadzeniem jej do wysokości 120.000 ton ropy rocznie, co odpowiada przedwojennej produkcji okręgu jasielskiego, a ponadto za wzmożeniem wierceń poszukiwawczych.

W dziedzinie paliw syntetycznych nie osiągnięto dotychczas żadnych wyników produkcyjnych, gdyż jak wiadomo, przejęte zakłady w Blachowni pod Kędzierzynom i koło Oświęcimia dotychczas produkcji nie rozpoczęły z braku urządzeń maszynowych. Jedynie sprowadzenie maszyn dla tych zakładów z głębi Niemiec pozwoliłoby na uruchomienie zakładów benzyny syntetycznej.

Kwestia produkcji paliw syntetycznych jest skomplikowana z punktu widzenia kalkulacji. Nie wiadomo czy opłaca się bardziej eksport węgla i import benzyny lub ropy. Z drugiej strony produkcja paliwa syntetycznego daje szereg cennych produktów ubocznych. Rzecz ta jest obecnie dokładnie badana przez fachowców.

Produkcja ropy i gazoliny okręgu krośnieńskiego (w tonach)

Miesiące	Ropa	Gazolina
sierpień 1945	9371	111
wrzesień 1945	9508	206
październik 1945	8988	205

3. Przemysł hutniczy. Jak już informowaliśmy (Wiadomości Nr. 1) na odbytym w lipcu b.r. w Katowicach zjeździe hutniczym postanowiono zwiększyć produkcję hutniczą czterokrotnie przy równoczesnym przeprowadzeniu pewnych zmian technicznych i strukturalnych.

Tak wielkie zwiększenie produkcji stoi w ścisłym związku z obecną mocną koniunkturą dla tego przemysłu, będącą następstwem wielkich zniszczeń wojennych w Europie. Racjonalny rozwój produkcji hutniczej musi być jednak oparty na potrzebach rynków, wpływających ze struktury gospodarczej poszczególnych państw. Z drugiej strony także warunki w jakich produkcja hutnicza ma się roz-

wijać stanowią poważne zagadnienie. Decyduje tu jakość koksu, (który w tej chwili jest gorszy od koksu przedwojennego, gdyż dotychczasowe trudności komunikacyjne nie zawsze pozwalają na dostarczenie do hut węgla dobrze koksującego), rudy, jak również konieczność użycia innych materiałów pomocniczych, którymi huty winny dysponować. Czynniki te nie pozostają bez wpływu na możliwości rozwoju hutnictwa, zmierzającego do wyprodukowania w najbliższym 5-leciu 4 milionów ton stali surowej w stosunku rocznym. Realne możliwości określone są w granicach 1.8 do 2 milionów ton surówki i 1.6 milionów ton wyrobów walcowanych rocznie, w okresie najbliższych dwu lat jednak przy całkowitym wykorzystaniu posiadanego aparatu wytwórczego, ewentualnie także uruchomieniu nowych zakładów wytwórczych. Produkcję 1.200.000 t wyrobów walcowanych mogą huty polskie osiągnąć w 1946 r. przy dzisiejszych urządzeniach, jeżeli będą dysponowały dostateczną ilością surówki. Produkcja polska w 1938 roku wynosiła 1.400.000 ton. Podniesienie produkcji do poziomu 2.000.000 ton wymagałoby zastosowania pewnych dodatkowych urządzeń, a więc blooming t.j. urządzenia do przewalcowania bloków na t.zw. tygle albo kęsy, dla huty „Julia“, dużych walcowni typu „Sędzimir“, jednej walcowni średniej i urządzeń systemu „Morgan“ do walcowania t.zw. walcówki t.j. surowca dla produkcji gwoździ.

Jeżeli chodzi o wzmożenie ogólnej produkcji naszych hut, to chcąc uniknąć olbrzymich kosztów inwestycyjnych i importowania urządzeń, należałoby raczej w pierwszym rzędzie zająć się uporządkowaniem gospodarki lub nastawieniem poszczególnych hut na pewną jednorodność, czy specjalizację. Dzieląc huty na grupy np. hut jakościowych (do obróbki precyzyjnej), surowcowych i przetwórczo-surowcowych można by urządzenia hut uzupełniać wzajemnie.

Nakreślony przez Państwo plan produkcji hutniczej został w miesiącu październiku wykonany, jeżeli idzie o koks w 90%, surówkę 85%, stal surową 110%, wytwory walcowane 105%, rury w 103% i odkówki w 101%. Niewykonanie planowanej produkcji koksu i surówki w 100% spowodowane zostało niedostatecznym zaopatrzeniem hut w węgiel, ewentualnie w koks (jeżeli idzie o surówkę). Brak węgla powodują jeszcze w dalszym ciągu pewne trudności transportowe.

W porównaniu z wrześniem b.r. niektóre huty znacznie wzmogły swą produkcję i tak:

Huta „Julia“	o 130 % (uruchomienie drugiego pieca)
„ „Baildon“	o 50 % (pilne zamówienia)
„ „Zawiercie“	o 50 % (uruchomienie drugiego pieca)
„ „Florian“	o 44 %
„ „Bankowa“	o 36 %

Produkcja koksu wyniosła 50.023 ton wobec 53.105 ton we wrześniu.

Tabela 3

Produkcja hutnictwa żelaznego (w tonach)

Działy	wrzesień	październik	% wzrost w stosunku do września	% wykonanie planu nakreślonego przez huty
surówka	29.060	33.912	16.70	85
stal	62.598	71.827	14.74	106
wyroby walcow.	52.030	66.867	28.52	115
rury	5.013	5.128	2.30	118
wyrob. kute . . .				
i walcow. . . .	3.137	3.685	17.47	135

Tabela 4

Zatrudnienie w hutnictwie żelaznym

Pracownicy	czerwiec	lipiec	sierpień	20.9.45	20.10.45	% wzrost w stosunku do września
fizyczni	36.822	40.284	42.763	45.908	50.155	9.25
umysłowi . . .	5.446	5.267	5.386	5.413	5.826	7.63

Jak widać z tab. 3 produkcja hutnictwa żelaznego stale wzrasta. Wzrasta również liczba zatrudnionych w tym przemyśle. Optymizm nasz wyrażony w poprzednich numerach Wiadomości zdaje się w dalszym ciągu potwierdzać tym bardziej, że wiemy, iż hutnictwo nasze w chwili obecnej nie wykorzystuje 100% swoich możliwości. Dla przykładu podamy hutę Julię, której zdolność produkcyjna jest wykorzystywana obecnie zaledwie w 34%.

C.Z.P.H. wydał w miesiącu październiku zarządzenie, wzywające do gromadzenia zapasów zimowych zarówno w surowcach, jak i aprowizacji, lepszego zorganizowania pracy i wprowadzenia trzech zmian w hutnictwie. Ukarano doraźnie pewnych dyrektorów za opieszałość w pracy przez skreślenie im premii.

Polski Przemysł Cynkowy rozwija również wydatnie swą wytwórczość. W październiku wyprodukowano 34.000 ton, osiągając tym samym 117% planu. Produkcja poszczególnych działów wyniosła: blachy cynkowej 1.450 ton (120% planu), ołowiu 650 ton (113% planu), kwasu siarkowego 6.100 ton (112% planu).

4. Przemysł metalowy. Ogólną organizację przemysłu metalowego w Polsce omówi-

liśmy już w pierwszym numerze Wiadomości. Obecnie postaramy się przedstawić bardziej dokładnie funkcjonowanie tego przemysłu. Zaczniemy od pewnych szczegółów organizacyjnych w zakresie zakupów i zbytu.

Zakłady przemysłu metalowego w zasadzie zaopatrują się bądź we właściwych centralach zbytu innych przemysłów, bądź też, o ile takich central nie ma, wprost od producentów lub kupców. Jedynie zaopatrywanie w artykuły techniczne, służące do wyposażenia i utrzymania w ruchu wszelkiego rodzaju zakładów (a więc np. sprawdziany, armatury, szczeliwa i t.p.) przewidziane jest przez Centralę Techniczną.

C.Z.P.M. wprowadza stopniowo pewien ład i planowość w zaopatrywaniu zakładów w surowce i półfabrykaty.

Pierwszym krokiem jest próba uregulowania zaopatrzenia w żelazo i stal. W myśl ostatnio wydanego okólnika wszystkie zjednoczenia mają na 6 tygodni przed upływem kwartału nadsyłać do C.Z.P.M. ramowe zapotrzebowania na surowce żelazne na następny kwartał według określonego schematu. Na podstawie powyższego zapotrzebowania C.Z.P.M. ma występować do Departamentu Ministerstwa Przemysłu o globalny przydział surowców. Konkretne już, wyspecyfikowane, zamówienia fabryk, zaopiniowane przez odnośne Zjednoczenia, kierowane być mają wprost do Centrali Żelaza i Stali. Przy zamówieniu należy wpłacić 75% zaliczki. Zaliczka może być wpłacana weksłami, z trzymiesięcznym terminem wykupu, przy czym każdorazowo weksle muszą być opiniowane przez Centralny Zarząd. Centralny Zarząd opiniuje weksle tylko po przedstawieniu pełnej listy zamówień odnośnej fabryki.

Natomiast zbył wszystkich wytworów przemysłu metalowego odbywa się przez specjalne centrale zbytu, które w zasadzie mają prawo wyłączności sprzedaży wyrobów zakładów, należących do C.Z.P.M., ale na razie są w stadium organizacji rynku i dopiero pówoli przejmują tę sprzedaż, stopniowo likwidując sprzedaż dokonywaną przez fabryki bezpośrednio.

Centrale zbytu, są utworzone zarządzeniami Ministra Przemysłu i stanowią odrębną jednostkę gospodarczą, prowadzoną według zasad handlowych, przewidzianych dla skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych, z prawem dokonywania na własny rachunek operacji finansowych, związanych z ich zakresem działania. Na czele takiej centrali zbytu stoi

dyrektor powoływany i odwoływany przez Ministra Przemysłu na wniosek Naczelnego Dyrektora C.Z.P.M.

Niektóre z tych central działają w charakterze komisanta, inne zaś występują wobec odbiorców, jako samodzielni kontrahenci, przy czym, w tym ostatnim przypadku, faktury wystawiają nie zakłady, lecz centrala, doliczając odbiorcy 3% swojej prowizji, oraz inne dodatki, o których będzie jeszcze niżej mowa. Zainkasowane kwoty fakturowe, po potrąceniu prowizji, centrale przekazują przeważnie właściwemu zjednoczeniu do rozliczenia z zakładami, bądź też same przekazują zakładom należność za ich dostawy, ale jedynie do wysokości t.zw. cen kalkulacyjnych, czyli tylko do poziomu bezpośredniej bieżącej opłacalności produkcji tych zakładów, nadwyżki zaś powstające z różnicy między faktyczną sumą utargu (z reguły po cenach komercyjnych), a cenami kalkulacyjnymi, pozostawione są albo do dyspozycji Zjednoczenia, albo też przeważnie do dyspozycji Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego. W przyszłości zatem fabryki będą pozbawione całkowicie swobody bezpośredniej sprzedaży swych wyrobów.

W tym więc układzie organizacyjnym zakłady tracą samodzielność finansową, stając się jednostkami technicznymi uspołecznionego aparatu produkcyjnego. Będą one miały pośredni wpływ na kształtowanie cen swych wytworów, tylko poprzez kalkulację kosztów własnych. Punkt ciężkości dyspozycji gospodarczej przenosi się na ich zjednoczenia, będące wykonawcami planów gospodarczych państwa. Jest to konieczność wynikająca z zasad gospodarki planowej.

Na razie ani zjednoczenia, ani tym bardziej Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego nie panują jeszcze całkowicie nad zakładami do nich należącymi czemu sprzyja brak zorganizowanej sprawozdawczości, brak jednolitej rachunkowości i brak okrzepniętych form organizacyjnych.

Stan techniczny i plany odbudowy. Przemysł metalowy został szczególnie zniszczony przez działania wojenne oraz przez okupanta. Jak już pisaliśmy poprzednio zniszczenie Warszawy i okręgu podwarszawskiego pozbawiło przemysł metalowy prawie 25% jego przedwojennej zdolności produkcyjnej (w granicach z 1939 r.). Zupełnej zagładzie uległy fabryki

warszawskie — Lilpola, Zakładów Ostrowieckich, Państwowych Zakładów Inżynierii i wiele innych. Poza tym już w okresie walk o linię Wisły jesienią 1944 r. okupant wywiózł wszystkie obrabiarki z fabryk, położonych w strefie przyfrontowej. Całkowicie niemal zostały wywiezione obrabiarki i inne maszyny oraz urządzenia techniczne z fabryk C.O.P.'u, jak Zakłady Starachowickie, Zakłady Ostrowieckie w Ostrowcu Kieleckim, Fabryki Broni w Radomiu, oraz ze wszystkich podwarszawskich fabryk, jak „Ursus“, Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki w Pruszkowie itd. Naprzykład w Zakładach Starachowickich z 2.000 obrabiarek pozostawili Niemcy 29 starych lub uszkodzonych. Ogółem z 60.000 obrabiarek, jakie przemysł polski posiadał przed wojną, pozostało niespełna 40.000, z reguły na terenach zachodnich t. zw. „wcielonych do Rzeszy“.

W toku akcji rewindykacyjnej szereg fabryk sprowadził już setki obrabiarek, wywiezionych przez Niemców w głąb Rzeszy, o ile znajdowały się one w strefie okupacyjnej sowieckiej. Tak np. Fabryka Samochodów w Ursusie, która w lutym r.b. nie miała ani jednej obrabiarki rewindykowała już 450 obrabiarek, co umożliwi rozpoczęcie produkcji traktorów rolniczych. Przemysł metalowy nie otrzymał natomiast, jak dotąd, ani jednej obrabiarki ze strefy okupacyjnej angielskiej lub amerykańskiej, jakkolwiek ustalono, że tam właśnie zostały wywiezione np. obrabiarki z Zakładów Starachowickich, Ostrowieckich i miejsca, gdzie się znajdują, są znane.

Polski przemysł metalowy powiększył się o szereg cennych obiektów na ziemiach zachodnich. Odbudowywana, największa w Europie, fabryka wagonów we Wrocławiu (dawn. Linke-Hoffmann) wypuści ze swych warsztatów, pierwsze wagony już w grudniu r.b. W Jeleniej Górze uruchomiona została jedna z czterech największych w Europie fabryk optycznych, której zdolność produkcyjna w zakresie szkła optycznego przekracza potrzeby rynku krajowego.

Na Górnym Śląsku w części poza granicami z 1939 r., mamy szereg fabryk konstrukcji żelaznych i urządzeń transportowych (dźwigi i t.p.), które już zatrudniają przeszło 2.000 robotników. W Bytomiu uruchomiona została fabryka lin „Bode“, która produkuje już 40 ton lin miesięcznie. W Zielonej Górze reorganizowana jest fabryka wagonów i konstrukcyj że-

laznych (dawn. Beuchelt), która będzie produkować 300 wagonów i 1.500 ton konstrukcyj mostowych miesięcznie.

Wreszcie we Wrocławiu uruchomiona została największa w Europie fabryka wodomierzy Meinecke.

Ostatni, mały plan inwestycyjny z 18.X 1945 r. przewiduje:

1. przestawienie zakładów Starachowickich na produkcję hamulców kolejowych, przyczepk samochodowych, narzędzi pneumatycznych i t.zw. stolarki, kosztem ca 55 mil. zł., przy preliminowanej fakturze na rok 1946 — 240 mil. zł.
2. rozszerzenie działalności „Huty Ludwików“ w Kielcach, kosztem ca 5 mil. zł., co pozwoli osiągnąć produkcję siewników 30.000 szt. rocznie.
3. Polska Fabryka Gazomierzy w Toruniu, kosztem drobnych inwestycji w sumie 740 tys. zł., będzie mogła rozpocząć produkcję gazomierzy już w I kwartale 1946 r., a w 1947 r. osiągnąć średnią miesięczną fakturę 2 mil. zł.
4. Fabryka Maszyn Rolniczych „Unia“ w Grudziądzu, przy dokonaniu inwestycji 1.570 tys. zł. będzie mogła podwoić swoją produkcję do 2 mil. zł. faktury miesięcznej.
5. L. Zieleniewski i Fitzner-Gampe w Krakowie, produkujący chłodnice, aparaty chemiczne i konstrukcje żelazne ma zamówienie na wykonanie urządzeń do produkcji benzyny syntetycznej w zdemontowanej fabryce w Oświęcimiu. Inwestycje potrzebne w tym celu (zakup dodatkowych obrabiarek i tp.) pochłona ca 10 mil. zł.
6. Włocławska Fabryka Gwoździ, Lin i Dru tu wymaga inwestycji na sumę ca 4 mil. zł., ażeby móc wykonać zamówienie Min. Pocht i Telegrafów oraz Min. Komunikacji.
7. Fabryka Wagonów L. Zieleniewski w Sanoku, przy inwestycjach kosztem 5 mil. zł. będzie zdolna remontować 100 wagonów miesięcznie.
8. Polska Fabryka Wodomierzy w Toruniu przy drobnych inwestycjach w kwocie 600 tys. zł. już w styczniu 1946 r. osiągnie produkcję wartości 500 tys. zł. miesięcznie.

9. Fabryka Pił w Wapienicy k. Bielska,
10. przy zainwestowaniu 525 tys. zł., rozpoczynając może w terminie 4 miesięcy wytwórczość pił ręcznych, tracznych i tarczowych o fakturze miesięcznej 2 mil. zł.
10. Warsztaty Wytwórcze dawn. Wspólnoty Interesów w Chorzowie, wymagają inwestycji na sumę 20 mil. zł. dla sprostania zamówieniom Ministerstwa Komunikacji na wagony i węglarki.

Przykłady powyższe wskazują, jak stosunkowo niewielkimi środkami możliwe jest poważne wzmoczenie produkcji przemysłu metalowego.

Produkcja. Plan produkcji na IV kwartał b.r. ustalony w wartości produkcyjnej w złotych wynosi 652 miliony złotych, podczas gdy wykonana produkcja w trzecim kwartale wyniosła 360 milionów złotych (co daje 182% wzrost w czwartym kwartale w porównaniu z trzecim). Ta sama produkcja w drugim kwartale wyniosła tylko 185 milionów złotych. Jeżeli idzie o trzeci kwartał, to najniższy procent wykonania planu wyniósł 49% w Zjednoczeniu Przemysłu Motoryzacyjnego, cały jednak szereg branż osiągnął produkcję znacznie powyżej planu, a więc od 103% (Zjednoczenie Wyrobów z Drutu i Rur) do 189% planu (Zjednoczenie Wyrobów z Blachy w Bytomiu).

Zbyt. Jak wspominaliśmy, centrale zbytu, zgodnie z aktem erekcyjnym, posiadają prawo wyłącznej sprzedaży określonych artykułów przemysłu metalowego. W myśl instrukcji z 17.IX.1945 r. ani zjednoczenie, ani zakłady nie prowadzą samodzielnie sprzedaży i wszelkie zapytania odbiorców kierują do właściwej centrali zbytu z uzasadnionym wnioskiem. Wszelkie pertraktacje z klientelą, dotyczące zamówień prowadzą wyłącznie centrale zbytu, które powinny być stale i ściśle informowane przez zjednoczenia o możliwościach i planach produkcyjnych zakładów, jak też i remanentach towarowych.

Po otrzymaniu zamówienia od klienta centrala zbytu po uzgodnieniu ze zjednoczeniem terminu i warunków dostawy potwierdza klientowi przyjęcie zamówienia. Zamówienie przesyła się do zjednoczenia w dwóch egzemplarzach. Zjednoczenie przekazuje zamówienia do wykonania fabryce, przy czym, co do wyboru zakładu, uwzględnia, w miarę możliwości, życzenia centrali zbytu.

Fabryka, po wykonaniu zamówienia, ustala termin odbioru, o czym zawiadamia zjednoczenie i centralę zbytu.

Po otrzymaniu zawiadomienia o wykonaniu zamówienia centrala zbytu wystawia rachunek klientowi. Centrala zbytu fakturuje sama w imieniu odnośnych zakładów i uznaje za fakturę te zakłady, w imieniu których faktura została wystawiona. Zakłady ze swej strony otrzymują od centrali zbytu via zjednoczenie notę memoriałową wraz z odpisem faktury i księgują po stronie „ma“ na rachunku sprzedaży wyrobów własnych, obciążając danego odbiorcę.

Ponieważ do centrali zbytu należy inkaso należności za wyfakturowany towar, centrala, po potrąceniu ustalonej prowizji (zazwyczaj 3%) na utrzymanie centrali, przelewa gotówkę do zjednoczenia na rzecz odnośnego zakładu, wystawiając dwie noty memoriałowe: 1) pierwszą, obciążającą całkowitą sumą zainkasowanej gotówki, a 2) drugą, uznającą różnicę zainkasowanej (po cenach komercyjnych) i faktycznie przelanej (po cenach t.zw. kalkulacyjnych t.j. koszty produkcji plus zysk) gotówki. Poza tym centrala przychodzi w kasie całą sumę zainkasowanej gotówki, rozchoduje przy przelewie również całą sumę zainkasowanej gotówki, a jednocześnie przychodzi różnicę pomiędzy sumą zainkasowaną i faktycznie przelaną, jako wpływ, do rozliczenia, dla danego zakładu (zjednoczenia) na utrzymanie centrali. Wpływem tym centrala uznaje konto zakładu (zjednoczenia). Zakład, po otrzymaniu gotówki i not wskazanych powyżej, uznaje na podstawie pierwszej noty całą sumą zainkasowaną odbiorcę, a na podstawie drugiej noty, obciąża centralę za wypłaconą sumę do rozliczenia na utrzymanie centrali.

Wszelkie zatem rozliczenia pieniężne z klientelą prowadzi wyłącznie centrala zbytu. Z zainkasowanych od klienta zaliczek i należności za dostarczane wytwory, przekazuje centrala zbytu do zjednoczenia należności zakładów i zjednoczenia, podając w rozliczeniu, jakie kwoty i z jakiego tytułu zostały potrącone.

Taki jest tryb postępowania w myśl instrukcji z 17. IX. 45 r. W praktyce jednak, wobec tego, że Centrale są w stadium organizowania się i, że nie posiadają własnych składów, ani dostatecznie rozwiniętej sieci hurtowników, dość powszechnie rozpowszechnioną jest jeszcze sprzedaż bezpośrednio przez fabryki,

zwłaszcza takich artykułów, jak maszyny rolnicze.

Centrala Zbytu Maszyn Rolniczych w okresie wrzesień — październik r. b. sprzedawała maszyn za 11.818.675 zł, z tego fabryki bezpośrednio sprzedawały rolnikom za 2.617.506 zł. Właściwie około 80% zbytu maszyn i narzędzi rolniczych idzie dotychczas poza Centralą, gdyż podane powyżej cyfry dotyczą paru dopiero zakładów z pośród 24, objętych zakresem działania Centrali.

Jako regułę można przyjąć, iż przez centralę zbytu, jak dotychczas, uchwycony został dopiero zbyt po cenach sztywnych, zbyt artykułów masowych oraz zbyt dla zakładów i instytucyj państwowych oraz samorządowych.

Centrale zbytu są w trakcie organizowania swojej aparatury zwłaszcza sieci hurtowych kupców rejonowych. Zadaniem ich jest obsługa odbiorców lokalnych i utrzymywanie składów, w których obowiązani są posiadać asortyment artykułów wymaganych na rynku miejscowym. Hurtownik taki, albo otrzymuje rabat od cen ustalonych przez centralę (np. Centrala Zbytu Maszyn Rolniczych 10 — 15%), albo ma prawo do pokrycia swoich wydatków i dolicza do ceny sprzedażnej zysk w skali nieprzekraczającej 30%.

Centrale zaś przyjmują zamówienia masowe na dostawy całowagonowe i sprządają loco wytwórnia, do nich też należy obsługa zamówień państwowych i samorządowych, za wyjątkiem drobnych transakcyj, które mogą być zlecane do wykonania hurtownikom z lokalnych składów rejonowych.

Transakcje sprzedaży, na razie, odbywają się dotychczas za gotówkę, przy czym przeważnie centrale pobierają od 30 — 50% przy zamówieniu, resztę przed wysyłką towaru.

W okręgu gliwickim centrale przyjmują już 50% zapłaty w wekslach.

W dziale maszyn rolniczych odczuwa się już obecnie intensywną potrzebę finansowania sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych, celem stworzenia sieci składów konsygnacyjnych, które posiadałyby conajmniej modele tych maszyn i narzędzi, a z czasem mogły zaspakajać potrzeby rolników z własnych składów. Dotychczasowy stan rzeczy sprawia, że, mimo gromadzenia się po fabrykach zapasów wyprodukowanych narzędzi i maszyn oraz wielkiego popytu na nie rolników, wytwory te nie mogą

dotrzeć do odbiorców, z powodu trudności transportowych, co wykorzystują lokalne warsztaty i prywatne fabryki maszyn rolniczych, pobierając dwu i trzykrotnie wyższe ceny niż w analogicznych fabrykach, należących do zjednoczeń.

Stan zatrudnienia w przemyśle metalowym w październiku r. b. wynosił przeszło 50 tysięcy pracowników, przy czym, poza wytwórniami taboru kolejowego, obrabiarek i konstrukcyj żelaznych, mamy do czynienia raczej z niewielkimi przeważnie zakładami, zatrudniającymi przeciętnie od 20 do 221 pracowników. Wzrost zatrudnienia w przemyśle metalowym obrazuje tabela 5.

Tabela 5

Zatrudnienie w przemyśle metalowym

Miesiące	Liczba robotników	Wzrost w % w stosunku do czerwca r. b.
czerwiec	28.193.	100.00
lipiec	30 670	108.79
sierpień	37.948	134.60
wrzesień	43.931	155.82
październik	50.824	180.27

Tempo wzrostu zatrudnienia robotników jest mniejsze od tempa wzrostu wysokości produkcji, co świadczy korzystnie o sprawności, odradzającego się przemysłu metalowego.

Płace w przemyśle metalowym, w działach sprzedających po cenach komercyjnych, a te przeważają, kształtują się już na poziomie minimum utrzymania robotnika.

Premiowy system płac jest dopiero w opracowaniu.

Poza omówionym przemysłem metalowym zorganizowanym w Zjednoczeniach istnieje jeszcze w Polsce t. zw. przemysł metalowy miejscowy, będący pod nadzorem Wojewódzkich Wydziałów Przemysłowych, czy też referatów przemysłowych na terenach powiatów. Danych liczbowych z produkcji tego przemysłu dotychczas nie posiadamy, gdyż przemysł ten znajduje się w stadium organizacji i jeszcze cyframi nie rozporządza.

5. Przemysł włókienniczy. Stan tego przemysłu w miesiącu październiku ilustrują najlepiej tabele 6 i 7.

Zmniejszona ilość zakładów w październiku w porównaniu z wrześniem tłumaczy się przejściem mniejszych zakładów do dyrekcyj przemysłu miejscowego. Niemniej jednak paździer-

nik wykazuje 11% wzrost liczby przedsiębiorstw włókienniczych w porównaniu z sierpniem. Również ilość zatrudnionych wykazuje dalszy wzrost. I tak procentowo ilość pracowników w październiku w porównaniu z sierpniem wzrosła o 8,6%.

Tabela 6

Przedsiębiorstwa czynne i stan zatrudnienia.

Branża	Ilość czynnych przedsiębiorstw			Stan zatrudnienia		
	sier-pień	wrze-sień	paź-dziernik	sier-pień	wrze-sień	paź-dziernik
bawełniana	117	143	134	39.001	40.284	43.992
wełniana	171	203	196	25.011	25.276	26.192
dziewiarsko-pończoszn.	210	227	218	8.405	8.855	9.524
jedwabno-galant.	52	58	58	2.576	4.335	4.888
konfekcyjna	13	87	93	15.828	15.111	16.337
włókien sztucznych	3	3	3	4.611	4.701	5.429
włókien lękowych	21	27	27	9.415	6.874	7.391
razem	657	748	729	104.847	105.436	113.753

Tabela 7

Stan produkcji włókienniczej

Branża	Produkcja w tysiącach kilogramów			Produkcja w tysiącach metrów		
	sier-pień	paź-dziernik	% wzrost	sier-pień	paź-dziernik	% wzrost
bawełniana	1.820	2.396	31.64	7.444	11.436	53.63
wełniana	990	1.250	26.26	724	934	29.00
dziew. pończ.	210	311	48.09	1.342*	—	—
jedwab.-galant.	—	—	—	2.687	4.246	58.02
włókna lękowe	152	225	48.03	334	536	60.48
włókna sztuczne	419	484	15.51	—	—	—
konfekcyjna	1.399**	2.342**	67.40	—	—	—

Mimo wielkich trudności z jakimi walczy przemysł włókienniczy obserwujemy w dalszym ciągu dodatnie zjawisko wzrostu ilości wytwarzanych artykułów tego przemysłu. Procentowy wzrost produkcji jest znaczniejszy niż wzrost ilości zakładów i pracowników w tych samych okresach, co dowodzi dalszego wzrostu wydajności.

Przemysł włókienniczy, prócz niedostatecznego w dalszym ciągu zaopatrzenia w surowce, (w przeważnej części branż zapas surowca nie przekracza miesięcznego zapotrzebowania), cierpi również na brak węgla, spowodowany nieustępującymi jeszcze trudnościami komunikacyjnymi.

Brakowi surowca w pewnej mierze można by zapobiec przez organizowanie akcji zbierania odpadków. Centrala Odpadków została utworzona w Łodzi. Inicjatywa ta zasługuje na najdalej idące poparcie. Należałoby przeprowadzić odpowiednią propagandę w tej sprawie i warto przy tym przypomnieć, że w 1938 roku, w okresie dobrej koniunktury gospodarczej, Polska dla swoich fabryk włókienniczych potrzebowała odpadków szmat, za które zapłaciła za granicą 30 milionów złotych. Kwota ta nawet w ówczesnym bilansie handlowym stanowiła poważną pozycję.

Wzrastająca z miesiąca na miesiąc produkcja przemysłu włókienniczego nie jest dotychczas wystarczająca na pokrycie potrzeb rynku. Jeżeli chodzi o dwie zasadnicze branże tj. bawełnianą i wełnianą, to produkcje ich w 70% idą na zapłatę importowanych surowców, z pozostałych 30% tylko 5% dostaje się na wolny rynek, a 25% jest dostarczane na potrzeby Wojska i innych instytucji publicznych po cenach sztywnych. Ta praca wyłącznie na rynek sztywny, który nie zawsze na czas reguluje swoje zobowiązania, przysparza duże trudności tym przemysłom. Działy przemysłu, zbywające całą swoją produkcję na wolny rynek, jak np. przemysł jedwabno-galanteryjny, pracują ze znacznym zyskiem.

Warto zaznaczyć, że wszystkie fabryki przemysłu włókienniczego wykonują plany państwowe produkcji ze znaczną nadwyżką, a nie bez znaczenia dla tej produkcji jest stosowanie w tej gałęzi przemysłu na szeroką skalę premiowego systemu płac.

6. Przemysł papierniczy. Ogólna ilość czynnych zakładów wytwórczych, podlegających Centralnemu Zarządowi Przemysłu Papierniczego wzrosła w porównaniu z poprzednim miesiącem do 24, a prócz tego, ilość czynnych zakładów wytwórczych na ziemiach nowoodzyskanych wynosi 8. Jeżeli idzie o przemysł przetwórczy, to liczba czynnych zakładów wynosi na całym terenie Państwa 88, w tym 7 fabryk zeszytów, 16 kartonazów, 11 fabryk torebek i 54 zakładów innego typu.

Na terenach Polski bez ziem nowoodzyskanych jest obecnie czynnych 20 maszyn papierniczych w 15 zakładach, 9 zaś na razie nieczynnych, ale nadających się do produkcji i 21 maszyn, uszkodzonych, względnie zdekompletowa-

*) — pary
*) — sztuki

nych, które na razie nie nadają się do produkcji. Na ziemiach nowoodzyskanych ilość maszyn, nadających się w chwili obecnej do wykorzystania wynosi 28 przy zdolności produkcyjnej 100 tysięcy ton papieru rocznie. Fabryki tektury, znajdujące się na terenach nowoodzyskanych, zdolne są wyprodukować rocznie 30 tysięcy ton.

Zatrudnienie w przemyśle papierniczym wynosiło:

	sierpień	wrzesień	październik	wzrost w ciągu października
robotników	5.731	6.523	7.415	13.67%
prac. umysł.	645	720	781	8.47%

Na terenach nowoodzyskanych pracuje obecnie około 2.200 pracowników.

Zatrudnienie przedwojenne w polskim przemyśle papierniczym wynosiło 17.300 robotników i 1.500 pracowników umysłowych. Z liczb tych 60% to zatrudnieni w przemyśle wytwórczym, 40% w przemyśle przetwórczym.

Przedwojenna produkcja papiernicza w 1939 roku wynosiła w okresie miesięcznym:

celulozy sulfitowej	6.000 ton
„ natronowej	1.750 „
tektura	3.660 „
papier	16.250 „

Obecna z października wynosi:

w celulozie sulfitowej	28.55 %	przedwojennej
„ natronowej	80.85 %	„
tekturze	15.05 %	„
papierze	35.6 %	„

Przy tym trzeba stwierdzić że krajowa produkcja przedwojenna, nawet przy stosunkowo niedużym zużyciu papieru na głowę w Polsce (np. papier gazetowy 1 kg, papier pakowy 2 kg, inne wyroby 2,67 razem 5,67 kg i 1,14 kg tektury) nie pokrywała w całości zapotrzebowania wewnętrznego, co wynika z następujących cyfr (1933 — 1937).

Celuloza produkcja	76.275 ton
wywóz	4.492 „
przywóz	11.455 „
papier gazetowy	
produkcja	28.570 ton
wywóz	550 „
przywóz	1.988 „

7. Cukrownictwo i gorzelnictwo. Miesiąc sprawozdawczy był okresem przygotowawczym do właściwej produkcji cukru. Prace w tym miesiącu objęły więc wykop i zwózkę buraków na miejsce produkcji, przy czym zo-

stały zorganizowane wszystkie możliwe środki transportowe. Za bezpośrednie dostawy buraka do cukrowni ustanowiono premie w wysokości 3 kg cukru od tony buraków za każde 10 km. W związku z czym potworzyły się doraźne przedsiębiorstwa przewozowe, które zajęły się dostarczaniem buraków od rolnika do cukrowni.

Premie, jakie otrzymują planatorzy buraków wynoszą od każdych 100 kg buraków.

0.25 kg melasy

50.— „ wysłoków prasowanych

2.— „ cukru

prócz tego 5 zł. w gotówce i 25 kg nasienia buraczanego na 1 ha po cenie urzędowej.

Jakie rezultaty da sama produkcja będziemy mogli dopiero ocenić w następnych miesiącach, kiedy burak znajdzie się już w cukrowni. Ogólnych danych o ilości zebranych buraków w tym sprawozdaniu również nie jesteśmy w stanie podać, w każdym razie, jak wygląda z dotychczasowych prac zbiorczych, to co zostało zasiane będzie zebrane. Do udania się zatem kampanii cukrowej w ramach zebranego surowca, potrzebne będzie tylko wystarczające zaopatrzenie w węgiel cukrowni.

Również do gorzelnictwa można odnieść te same uwagi, co do przemysłu cukrowniczego. Gorzelnie są w dostatecznej mierze przygotowane na przeróbkę ziemniaków na spirytus, jednak niewystarczające zbiory ziemniaków, a prócz tego konieczność użycia ich w większym stopniu niż w latach przedwojennych na cele aprowizacji ludności pracującej, nie karzą spodziewać się zbyt wielkiej produkcji.

8. Przemysł chemiczny i ceramiczny. Produkcja ogólna przemysłu chemicznego jest w chwili obecnej trudna do ujęcia w cyfry. Przemysł ten rozmieszczony jest przeważnie na Śląsku częściowo w Poznańskim i na Pomorzu. Duże przed wojną zakłady „Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach—koło Tarnowa nie wchodzą tymczasem w rachubę z powodu wywiezienia przez Niemców 85% maszyn i o uruchomieniu tych zakładów może być dopiero mowa po rewindykacji maszyn lub po sprowadzeniu w ich miejsce innych maszyn z terenów Niemiec. Plan odbudowy przewiduje uruchomienie fabryki z końcem 1946 roku. Szereg fabryk śląskich może również uruchomić swoją produkcję dopiero po otrzymaniu zagranicznych surowców, a więc fosforytów, czy apatytów. Surowce te

nadchodzą częściowo ze Związku Sowieckiego, a częściowo z dostaw U.N.R.R.A. W Zjednoczeniu Przemysłu Nieorganicznego pracuje już 12 fabryk, trzy dalsze są gotowe do uruchomienia. Zjednoczenie to zatrudnia obecnie 3.936 pracowników. Przemysł chemiczny odczuwa jednak brak polskiego personelu technicznego. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie zatrudniała w październiku 3.600 pracowników przy stanie 3.480 we wrześniu. Jak wielka jest produkcja tej fabryki ilustruje tab. 8.

Działalność Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie
Tabela 8

Artykuł	Produkcja w tonach		Zapasy w tonach	
	wrzesień	październik	wrzesień	październik
karbid handl. . .	1.979	1.783	290	518
azotniak . . .	4.557	4.683	6.303	4.659
saletrzak . . .	2.414	4.388	3.792	2.844
kwas azotowy . .	2.016	2.121	100	121
tlen	81.890 m ³	86.550 m ³	6.218 m ³	2.972 m ³
wapno palone . .	4.961	5.690	402	390

Na ogół cyfry wykazują wzrost produkcji, jedynie pewien spadek można zaobserwować w produkcji karbidu handlowego, którego produkcja nie jest pożądana, bowiem w wyniku daje to mniejszą produkcję azotniaku, który jest nawozem niezbędnym w rolnictwie

Niewielkie i malejące zapasy produktów fabryki świadczą o polepszającej się organizacji zbytu.

Jeżeli idzie o inne tereny, to warto wspomnieć o fabryce Dr Romana Maya, która przeszła w sierpniu b. r. pod Zarząd Zjednoczenia Przemysłu Nawozów Sztucznych i Gazów Przemysłowych w Gliwicach. Do końca b. r. ma być przeprowadzony remont działu superfosfatów, które to zakłady już przed wojną produkowały 1/4 produkcji krajowej tych nawozów. W listopadzie zakłady mają otrzymać 20.000 ton rosyjskich fosforytów, żeby w grudniu przystąpić do produkcji nawozów, potrzebnych na siewy wiosenne.

Na skutek przyłączenia ziem zachodnich sytuacja Polski w przemyśle ceramicznym uległa wybitnej poprawie. Zakłady te grupują się na Śląsku Dolnym, a na Ziemi Lubuskiej liczba ich wynosi 17. Cyfr dokładnych z terenu całego Państwa na razie podać nie możemy. Na terenach Polski z przed 1939 roku istnieje

Zjednoczenie Przemysłu Ceramicznego z siedzibą w Radomiu. Zjednoczeniu temu podlega 8 zakładów. Produkcję tych zakładów można ocenić na 40% przedwojennej. Przemysłowi temu brak jest jednak kapitałów obrotowych, częściowo surowców, szczególnie zagranicznych, nie mówiąc już o brakach węgla do utrzymania w ruchu zakładów.

Jako pokrewny przemysłowi chemicznemu należy wymienić jeszcze przemysł gumowy. Przemysł ten przed wojną bardzo ładnie się zapowiadał. Wskutek wojny uległ jednak zniszczeniu i obecnie zaczyna się dopiero odbudowywać. Jedynie Poznańska fabryka „Stomil“, która obecnie zatrudnia już 600 pracowników tj. około 40% stanu przedwojennego wytwarza obecnie 100 opon dziennie różnego typu. Przy dostatecznej ilości surowca produkcja fabryki mogłaby być znacznie zwiększona.

9. Przemysł skórzany. Według stanu na 31 października liczba zakładów tego przemysłu, podlegających Centralnemu Zarządowi Przemysłu Skórzanego wynosi 234 w tym czynnych 133 (we wrześniu 115). Przed wojną mieliśmy w Polsce 474 zakłady. W liczbie 133 zakładów mieści się 85 garbarń, 24 fabryki obuwnicze, 10 farbyk pasów, 9 zakładów rymarskich i 5 garbarń futrzarskich.

Zakłady reprezentowane są przez 11 zjednoczeń przemysłu skórzanego.

Ilość zatrudnionych pracowników według miesięcy jest następująca:

Pracownicy	lipiec	sierpień	wrzesień	październik	rok 1937
fizyczni . . .	7.005	7.866	8.735	8.601	10.383
umysłowi . . .	816	919	996	1.086	855

Z tabeli widać, że obecna ilość pracowników tego przemysłu stanowi 82,8% ilości pracowników z 1937 roku. Natomiast liczba zakładów stanowi obecnie tylko 49,3% liczby zakładów przedwojennych. Ta dysproporcja tłumaczy się tym, że obecne zakłady czynne są zakładami większymi w rękach których zgrupował się przemysł powojenny. Większą natomiast liczbę pracowników umysłowych w porównaniu z liczbą przedwojenną można wytłumaczyć inną niż dotychczas organizację przemysłu.

Stan produkcji przemysłu skórzanego przedstawia tabela 9.

Tabela 9

Produkcja przemysłu skórzanego.

Artykuł	jednostka miary	sierpień	% planu	wrzesień	% planu	październik	% planu	1937 produkcja roczna
podeszwy	kg	98.644	51.4	100.274	45.9	119.522	55.9	23.604.000
juchty i faledry . . .	"	23 960	60.6	19.812	45.7	22 626	35.2	1.005.000
wierzchy	m ²	52.416	79.2	57.690	82.0	71.972	78.3	2.686.000
blanki paskowe i rym.	kg	15.596	101.3	16.739	257.5	7.721	56.1	423 000
krupony pasowe . . .	"	14.391	52.7	17.989	62.0	23.164	85.9	624.000
skóra pergamin. . . .	"	2.922	116.9	3.176	987.9	2.671	131.6	—
obuwie								
wojskowe	pary	28.805	27.4	45.579	43.3	57.266	50.7	2.800.000
męskie skórzane . . .	"	14.858	46.8	58 126	85.2	25.628	90.8	
damskie skórzane . . .	"	8 721	46.4	15 538		16.474	77.0	
dziecięce skórzane . .	"	8 384	45.5	20.102		37.499	184.2	
tekstylne gumowe . . .	"	39.722	45.3	115.082	128.9	106.746		2.863.000

Jak widzimy z tabeli 9 przemysł skórzany nie jest jeszcze w stanie osiągnąć wyznaczonych planów produkcji, a przyczyną tego jest brak surowców, jak również brak chemikalii, które są przeważnie pochodzenia zagranicznego.

Ciekawy jest stosunek procentowy obecnej produkcji do produkcji przedwojennej i wynosi on

w podeszwach	6.14% przedwojennej
„ juchtach i faledrach	27.46% „
„ wierzach	32.10% „
„ obuwia skózanym	58.70%

Cyfry te świadczą, jak daleko jeszcze jesteśmy od zaspokojenia potrzeb naszych w dziedzinie tej produkcji, nawet mimo zmniejszonego stanu ludności Państwa. Najgorzej przedstawia się sprawa skór twardych, a wysoki stosunkowo procent produkcji innych wyrobów dowodzi, że produkcja taka została uzyskana dzięki zapasom, jakie zastaliśmy w kraju w momencie zakończenia wojny. Polska, która dotychczas importowała skóry, wobec wielkiego ubytku w inwentarzu żywym i nadal będzie musiała uciekać się do importu.

Przemysł skórzany odczuwa, jak zaznaczono, dotkliwy brak surowców. Do października przetworzono 5.000 ton skór surowych pochodzenia krajowego (zapasy na ziemiach nowoodzyskanych) 1.200 ton skór otrzymanych z Rosji i 200 ton z dostaw U.N.R.R.A.

Przewidywana na 1946 rok produkcja ma wynosić około 2.000 ton miesięcznie (w tym połowa z surowca zagranicznego). Jest ona niewystarczająca, jeżeli się zważy, że dla wyprodukowania 1/2 pary obuwia na osobę rocznie

(na zachodzie zużycie wynosi 2 pary na rok) trzeba by przerabiać około 5.000 ton surowca miesięcznie.

Drugą sprawą jest konieczna do produkcji dostateczna ilość chemikalii (tj. garbników roślinnych, czy nieorganicznych). Posiadane przed wojną 3 fabryki ekstraktów roślinnych uległy zupełnemu zniszczeniu i nie wchodzi w rachubę, pozostajemy w tej dziedzinie całkowicie uzależnieni od dostaw zagranicznych. Obecne zapotrzebowanie na chemikalia dla przemysłu skózanego wynosi rocznie 10.000 ton. Część otrzymujemy ze Szwecji, część natomiast z Rosji, wszystko to są jednak ilości niewystarczające.

Ceny sztywne skór gotowych wynoszą obecnie:

krupon podeszwy	zł 126.25 za kg. w 1939 r. zł 6.50
chrom	„ 245.65 m ² „ „ 19 —

10. Rzemiosło. Jako krok do dalszej normalizacji stosunków gospodarczych mamy do zanotowania powołanie Centrali dostaw dla rzemiosła, których zadaniem ma być zaopatrywanie rzemiosła w surowce, jak również organizacja produkcji i zbyt wyrobów gotowych. Przez powołanie tych instytucji będzie można rozpocząć skuteczne regulowanie cen usług rzemieślnika, który z braku potrzebnych artykułów, zakupywanych po cenach sztywnych, musi zaopatrywać się na wolnym rynku i w następstwie żądać wygórowanych cen za swoje usługi.

11. Wystawy i targi. Ostatnio odbyły się w Lublinie zorganizowane z inicjatywy Wydziału Przemysłowego Województwa i Związku Samopomocy Chłopskiej Targi i Wy-

stawa przemysłu lubelszczyzny. Celem tej imprezy propagandowej było nawiązanie, zerwania wskutek wojny, łączności gospodarczej między producentem rolnikiem, a przemysłowcem. Targi, przez sam fakt ich wznowienia zasługują na wzmiankę. Również z poznańskiego donoszą, że została podjęta inicjatywa wznowienia Targów Poznańskich.

12. Rolnictwo. Październik b. r. w przeważnej części kraju był miesiącem słotnym i dlatego też prace rolne nie wszędzie mogły być w dostatecznej mierze wykonane. Oprócz spóźnionej orki i siewów jesiennych, główne prace w rolnictwie w tym okresie to sprzęt ziemniaków i buraka cukrowego.

Prócz tych prac w dalszym ciągu rolnicy mają za zadanie odstawianie świadczeń rzeczowych tak, że nadmiar zajęć przy słabej rozporządzalności inwentarzem żywym i martwym nie zawsze może dać rezultaty, których byśmy sobie życzyli.

Dla zilustrowania braku inwentarza podajemy, że np. na terenie powiatu kluczborskiego

było koni	11.108.	a jest	1.200
„ krów	22.400	„ „	2.307
„ świń	42.000	„ „	1.500

Plony roku bieżącego wypadły raczej niekorzystnie.

Zbiór żyta	z 1 ha waha się od	7 do	14 q
„ pszenicy	„ „ „ „ „	8 „	15 „
„ jęczmienia	„ „ „ „ „	7 „	15 „
„ owsa	„ „ „ „ „	8 „	16 „
„ ziemniaków	„ „ „ „ „	70 „	150 „
„ rzepaku	„ „ „ „ „	3 „	8 „
„ buraków cukr.	„ „ „ „ „	100 „	180 „

Dla przykładu podamy jeszcze stan zbiorów z terenów województwa łódzkiego, które ucierpiało stosunkowo mało na skutek działań wojennych (tab. 10).

Tabela 10

Zbiory w województwie łódzkim

Ziemiopłody	Powierzchnia uprawna w ha w 1945 r.	Plon z 1 ha w q	Ogólny zbiór w q w 1945 r.	Ogólny zbiór w q w 1938 r.	Procentowy stosunek zbiorów obecnych do 1938 r.
żyto	359.429	10.20	3.666.176	6.933.452	53
pszenica	31.428	10.23	321.508	832.035	39
jęczmień	41.255	10.85	447.617	432.206	104
owies	108.366	12.35	1.338.320	1.695.312	79
ziemniaki	213.341	110.—	23.457.510	30.691.457	76
rzepak	3.229	5.20	16.791	56.020	30
buraki cukrowe	6.751	140.—	945.140	2.079.525	45

Słabe zbiory ziemniaków jak już wspominaliśmy w poprzednich sprawozdaniach nie dadzą się podnieść w sposób bardziej wydajny i w następnym sezonie rolnym. Na to będą się w dalszym ciągu składały te same przyczyny, co obecnie, w miarę jednak rozwoju życia gospodarczego, a więc wskutek stale rozwijającej się produkcji, czy to metalowej, czy chemicznej, warunki w rolnictwie będą ulegały poprawie i będzie wzrastać tym samym przeciętny zbiór ziemniaków. Specjalnej opieki będą wymagały tereny ziem zachodnich, których przeciętna większa wydajność z 1 ha od wydajności z Polski środkowej miała zupełnie inne podłoże. Ziemie zachodnie były uprawiane intensywnie przy dużym nakładzie nawozów sztucznych i specjalnie skomplikowanej obróbce mechanicznej roli.

Pomocą dla rolnictwa był kredyt rolny prowadzany we wrześniu przez Państwowy Bank Rolny na cele inwestycyjne (kupno inwentarza, zakupy nawozów sztucznych, zboża siewnego i t.p.).

Celem zapobieżenia brakowi rąk do pracy w rolnictwie w niektórych okręgach władze administracyjne poradziły sobie dobrze, uciekając się do pomocy podległego im personelu biurowego, jak to miało miejsce na terenie jednego z województw, gdzie dla przeprowadzenia młocki użyto urzędników, którzy powierzona im pracę wykonali, a prócz tego, mieli możliwość dodatkowego zarobku.

Świadczenia rzeczowe. Dostawy świadczeń rzeczowych od początku okresu składania tych świadczeń do dnia 30 września r. b. wyniosły małe procenty planu.

Niedostateczne wpływianie świadczeń rzeczowych poza przyczynami technicznymi (transport i zbieganie się akcji zbioru tych świadczeń z innymi pracami rolnika — spóźnione siewy, zbiór ziemniaków i buraka cukrowego) ma też pewne uzasadnienie w czynnikach psychologicznych. Samo pojęcie świadczenia rzeczowego, będącego jakby odbiciem znienawidzonych kontyngentów z okresu okupacji wskutek jeszcze niedostatecznego uświadomienia wsi, stanowi pewną przeszkodę w akcji ściągania świadczeń.

To cośmy powiedzieli nie przeszkadza, że na pewnych terenach Państwa, gdzie rolnik, rozumiejący znaczenie tego wyjątkowego środka, użytego dla zapewnienia aprowizacji pra-

cującej ludności nierolniczej, w poczuciu swego obywatelskiego obowiązku wykonał w całości, a nieraz z pewną nadwyżką nałożony na niego obowiązek świadczeń rzeczowych. Gorzej przedstawia się ta sprawa w majątkach państwowych, czy też pod zarządem państwowym.

Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć, że w Dzienniku Świadczeń Rzeczowych ukazało się rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, normujące sprawy obowiązku dostaw zwierząt rzeźnych. Rozporządzenie to ustala obowiązek dostawy zwierząt rzeźnych na rok 1945/46, przy czym wysokość dostaw jest uzależniona od stanu pogłowia i wielkości gospodarstwa z uwzględnieniem zniszczeń wojennych. Zwolnione od świadczeń mogą być gospodarstwa powstałe na skutek reformy rolnej, jak również objęte przez repatriantów. Wyznaczeniem wysokości dostaw zajmuje się Minister Aproprowizacji i Handlu.

Ilość dostaw bydła i nierogaczyny na okres 1945/46 wynosi dla całego Państwa 142.088.550 kg żywej wagi. Z tej ilości najwięcej, bo 23.957.500 kg ma dostarczyć województwo poznańskie, najmniej, bo po około 4 miliony kg województwa śląskie i białostockie. Za dostarczone mięso będą rolnikowi płacone ceny urzędowe (sztywne) ustalone przez Ministra. Rozporządzenie zezwala rolnikom na sprzedaż na wolnym rynku posiadanych nadwyżek. Skupem i odsprzedażą zwierząt rzeźnych pochodzących ze świadczeń rzeczowych zajmują się założona we wrześniu b. r. Rolnicza Centrala Mięsna Sp. z o. o. w Warszawie. Poza tym Spółka ma prawo trudnić się handlem mięsnym na wolnym rynku. Udziały w kapitale zakładowym Spółki posiadają Państwowy Bank Rolny, Bank Społem i Związek Gospodarczy „Społem”.

Prócz tego wprowadzono ostatnio w ramach świadczeń rzeczowych nowe normy dostaw mleka.

Ilości, jakie ma odstawić rolnik wynoszą:

przy 1 krowie	200	litrów	rocznie
„ 2 krowach	500	„	„
„ 3 „	825	„	„
„ 4 „	1.300	„	„
„ 5 i więcej po	400	„	.. od jednej krowy

Dostawa za III kwartał wyniesie 30% wymiaru, za IV wyniesie 20%, za I kwartał 1946 r. — 15% i za II — 35%.

13. Handel. Sytuacja handlu prywatnego nie uległa w październiku specjalnej poprawie, można jednak mówić o pewnej dalszej normalizacji stosunków w tej dziedzinie naszego życia gospodarczego. Z różnych terenów Polski donoszą nam o dalszym organizowaniu się kupiectwa prywatnego które wskutek tego przyczyni się wybitnie do uzdrowienia panujących jeszcze w dzisiejszym handlu stosunków z okresu okupacji. Kupiectwo prywatne, żądając opieki ze strony Państwa musi zrozumieć, że ta opieka jest wtedy możliwa, jeżeli w łonie tego kupiectwa zostaną przeprowadzone pewne czynności sanujące stosunki panujące w tej gałęzi życia gospodarczego. Z pomocą kupiectwu idą samorządy, jak np. ostatnio w Warszawie Zarząd Miejski w celu uchwycenia w pewne ramy handlu ulicznego i obnośnego wydał cały szereg zarządzeń, mających na celu zlikwidowanie t. zw. dzikiego handlu, ustalenie miejsc handlu i rejestrację samych handlujących. Dużą pracę w organizowaniu handlu prywatnego wkładają również Izby Przemysłowo - Handlowe, którym Minister Aproprowizacji i Handlu powierzył opiekę nad tą gałęzią gospodarstwa. Ostatnio np. Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni podjęła inicjatywę zorganizowania handlu hurtowego we wszystkich działach handlu. Na tym terenie odbył się cały szereg zebrań kupiectwa, na których zastanawiano się nad dalszą organizacją handlu i trzeba zauważyć, że rezultaty już są w postaci fachowo urządzanych i dobrze zaopatrywanych sklepów. W połowie października odbył się również Zjazd Delegatów Wielkopolskiego Związku Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu, na którym skonkretyzowano pewne postulaty, mogące zdaniem kupiectwa spowodować dalszą normalizację i postęp w dziedzinie organizacji handlu prywatnego.

Dokładne ustalenie ram organizacyjnych oraz kompetencji handlu przyczyni się bezsprzecznie do zdrowego rozwoju handlu prywatnego, a co ważniejsza, pozwoli organom kontrolnym do ujęcia tej dziedziny gospodarki w ramy pewnych cyfr i statystyk, których dotychczas odczuwamy brak. Jako dodatni objaw możemy przyjąć również wiadomość, że opieka Państwa nad kupiectwem zaczyna przybierać realne kształty, bowiem ostatnio pracownicy zrzeszonego kupiectwa zostali objęci aproprizacją.

W związku z podjęciem wymiany międzynarodowej, Izby Przemysłowo-Handlowe rozesłały

kupcom kwestionariusze na temat prowadzonych przed wojną transakcyj z zagranicą, jak również chęci nawiązania stosunków w chwili obecnej.

Wprawdzie w dziedzinie handlu eksportowo-importowego panuje na razie zastój i nasze stosunki międzynarodowe ograniczają się jedynie do nielicznych państw, jak Szwecja, Z.S.R.R., Norwegia, Anglia czy Dania i to głównym artykułem z naszej strony jest węgiel, nie mniej jednak mamy już z zagranicy zapytania na cały szereg artykułów.

W handlu państwowym mamy do zanotowania powstawanie dalszych placówek Państwowej Centrali Handlowej, których pierwszym zadaniem jest upłynnianie remanentów poniemieckich t.j. sprzedaż ich po cenach komenrcyjnych szerokim rzeszom kupujących. Drugą czynnością P. C. H. jest działalność interwencyjna, dokonywana w formie zakupu pewnych towarów na jednym rynku, a sprzedaży ich na drugim, odczuwającym głód danego artykułu.

14. Spółdzielczość. Ruch spółdzielczy na terenie Państwa wykazuje dalszy i to bardzo poważny wzrost.

Porównawcze cyfry ilości spółdzielni zrzeszonych w Związku Rewizyjnym przedstawia tabela 11.

Tabela 11

Ilość spółdzielni

Województwo	Ilość spółdz. na 1. VIII 45 r.	Ilość spółdz. na 1 X 45 r.	% wzrostu
Lubelskie . . .	1.300	1.365	5
Krakowskie . . .	931	1.037	11.4
Warszawskie . . .	909	960	5.6
Kieleckie . . .	777	816	5.0
Łódzkie . . .	770	778	1.0
Rzeszowskie . . .	737	776	5.3
Poznańskie . . .	401	518	29.2
Pomorskie . . .	362	460	27.1
Białostockie . . .	130	142	9.0
Śląskie . . .	127	218	71.6
Gdańskie . . .	100	164	64.0
Mazurskie . . .	22	53	140.9
Okręg Dolno-Śląski . . .	3	46	1433.3
Okręg Pomorze Zach. . .	6	38	533.3
r a z e m	6.575	7.371	

Jak widzimy z powyższych cyfr wzrost ilości spółdzielni jest najniższy na terenach ziem polskich z przed 1939 r., natomiast całą energię w organizację spółdzielni włożył ruch spół-

dzielczy w tereny nowoodzyskane, na co wskazują cyfry przyrostu.

Trzeba dodać, że podane cyfry spółdzielni odnoszą się tylko do spółdzielni czynnych. Liczba nieczynnych, a zarejestrowanych spółdzielni wynosi na terenie całego Państwa 2.062.

Jeżeli idzie o typy spółdzielni to gros ich stanowią spółdzielnie handlowe — ogółem 4.284 (w tym 3.565 spożywczych). Wielki wzrost wykazały również spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, których liczba na 1 sierpnia b. r., wynosząca 225 wzrosła do 531 w październiku (mowa tu tylko o spółdzielniach, należących do do Związku Rewizyjnego).

Jak pracuje spółdzielczość niech dowodem będą poniższe cyfry, odnoszące się do wszystkich agend Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem“, zamieszczone w Nr 20 dwutygodnika „Społem“.

Preliminarz na okres od 1. IV. do 31. XII. 45 r. przewiduje:

ogólne obroty	zł. 7.006.575.000
nadwyżki brutto	8.3%
dochody	1.042.398.000
wydatki	1.049.898.000
strata	7.500.000

Związek „Społem“, który już przed 1939 rokiem posiadał na terenie Polski szereg zakładów produkcyjnych, jak np. Zakłady Wytwórcze w Kielcach, Dwikożach, Włocławku, Toruniu, Gdyni i Sokołowie Podlaskim zabiega teraz usilnie o powiększenie swego stanu posiadania i trzeba przyznać, robi to, jak dotychczas z dobrym rezultatem.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu oddało „Społem“ w administrację kilkadziesiąt młynów na terenie całego Państwa o zdolności przemiałowej równej $\frac{1}{3}$ wszystkich młynów w Polsce. Prócz tego związek „Społem“ posiada 8 fabryk makaronu o zdolności produkcyjnej 5.000 ton rocznie. W przemyśle przetwórczym owocowo-warzywnym Związek rozporządza 23 zakładami o rocznej zdolności przetwórczej 53.000 ton owoców i 13.000 ton warzyw. Ostatnio otrzymało „Społem“ dwa duże zakłady poniemieckie, a to „Knorr“ w Poznaniu i „Oetker“ w Oliwie. Do tych cyfr dochodzi jeszcze około dwudziestukilku najrozmaitszych zakładów produkcyjnych.

Ostatnio „Społem“ zajęło się również przejmowaniem od Państwowego Monopolu Spirytusowego sprzedaży jego wyrobów.

15. K o m u n i k a c j a. Zgodnie z naszymi przewidywaniami, wyrażonymi w drugim nu-

merze Wiadomości, w dziedzinie komunikacji kolejowej towarowej wystąpiły w miesiącu październiku znaczne trudności, spowodowane przede wszystkim wzmożonymi transportami węgla ziemniaków i buraków. Na załadowanie buraków użyto 3.572 wagonów, a na ziemniaki 10.531 i to tylko w ostatniej dekadzie października. Koleje polskie załadowały w październiku o 20 tysięcy wagonów więcej niż we wrześniu. W stosunku do czerwca załadowanie wzrosło — 2-krotnie. Mimo tego kolej nie jest jeszcze w tej chwili w możności obsłużyć w dostatecznej mierze naszego życia gospodarczego. Ogólny stan wagonów towarowych na 31 października wynosił 119.617 sztuk, co stanowi 78.35% stanu z 1938 roku (152.662). Z sumy 119.617 w ruchu znajduje się 94.978, a uszkodzonych zaś jest 24.617. Ilość wagonów rozporządzalnych do załadowania wynosiła tylko 6.917, podczas gdy ilość wagonów próżnych w ruchu aż 21.000. Cyfry te są w pewnym stopniu objawem niedociągnięć organizacyjnych. W obrotach towarowych z Z.S.R.R. zaangażowanych jest obecnie około $\frac{1}{3}$ całego naszego czynnego taboru. Zatrudnienie obecne na kolei przekracza cyfrę 200 tysięcy pracowników, w 1938 roku wynosiło ono 194,5 tysięcy tymczasem przewóz obecny wynosi tylko 40% przewozu przedwojennego. Rozbieżność cyfr zatrudnienia i dokonanego przewozu dowodzi w dalszym ciągu pewnych niedomagań organizacyjnych, słabego wyszkolenia personelu i płynię częściowo z konieczności utrzymywania dużych drużyn bezpieczeństwa (S.O.K.) ze względu na kradzieże.

Pewne znamiona poprawy mamy do zanotowania w ruchu osobowym. Zwiększono szybkość pociągów do 50 km (towarowe 30 km) na godzinę. Wskutek dalszego przekuwania torów uruchomiono szybszą komunikację na trasie Warszawa — Poznań. Obecnie linia Słubice (Frankfurt n/Odrą) Poznań — Warszawa — Białystok została całkiem znormalizowana — prace na innych trasach też postępują naprzód.

Przechodząc do omówienia komunikacji kolejowej musimy stwierdzić pewne jej polepszenie nie tyle dzięki usprawnieniu, ile zwiększeniu rozporządzalnego taboru.

W komunikacji samochodowej uruchomiano dalsze linie pasażerskie. Jedyną bolączką tej komunikacji jest wysoki koszt przejazdów, 3-krotny w stosunku do przejazdu kolejowego. Plusem jest natomiast szybkość. Zwrócić trzeba

również uwagę na zły stan dróg bitych w Polsce, zniszczonych wojną.

Komunikacja wodna śródlądowa nie wykazała też specjalnych zmian na lepsze. W tej dziedzinie mamy bardzo wiele do zrobienia na ziemiach nowoodzyskanych, dostaliśmy dużo dróg wodnych, doprowadzenie ich do stanu używalności wymaga nie tylko pieniędzy, ale i czasu.

Żegluga morska wykazuje ilościowy wzrost w październiku, jeżeli idzie o ruch statków. Eksport nasz (to znaczy w tej chwili eksport węgla) przez porty zmalał, wskutek specyficznych zadań naszego taboru transportowego w październiku (przewozy węgla na użytek wewnętrzny, buraków i ziemniaków). Wzrósł natomiast import głównie dzięki dostawom U.N.R.R.A.

Ciekawą wzmiankę mamy jeszcze do zanotowania, jeżeli idzie o stan naszej marynarki handlowej. Otóż poza Polską mamy jeszcze 24 jednostki handlowe o ogólnym tonażu 101.815 B.R.T. — czyli tyle, ile wynosił cały nasz stan statków w 1938 r. Statki te pracują na rzecz U.N.R.R.A. i dopiero po wygaśnięciu umowy będą mogły wrócić do naszych portów.

Mówiąc o żegludze morskiej nie od rzeczy jest wspomnieć o zamierzonej odbudowie wybrzeża morskiego.

Uchwałą Rady Ministrów z 13.IX. b.r. ogłoszoną w Monitorze Polskim z dnia 15.X. powołany został Delegat Rządu dla spraw wybrzeża. Kompetencji Delegata podlegają:

sprawa odbudowy i wykorzystania portów handlowych	na wybrzeżu
"	" i uruchomienia przemysłu nadmorskiego
"	" miast portowych
"	" osadnictwa na wybrzeżu

oraz sprawa centralizacji budżetu inwestycyjnego i odbudowy, jak również doraźnej kontroli prac i wydatków z tym związanych. Delegat podlega bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów. Organizacyjnie Delegatura, która rozpoczęła od razu swoją działalność, składa się z szeregu wydziałów, obejmujących swym zakresem wszystkie sprawy, związane z morzem i wybrzeżem, a które dotychczas były załatwiane przez szereg odnośnych Ministerstw w Warszawie. W związku z utworzeniem Delegatury odbyła się również w Gdańsku w dniach 21 i 22 paź-

dziennika nadzwyczajna sesja Krajowej Rady Narodowej z udziałem Prezydenta, Premiera i ministrów odpowiednich resortów.

Sesja zajęła się również ustaleniem programu morskiego Polski, t.j. sprawą odbudowy wybrzeża, żeglugi i przemysłu morskiego.

16. Praca, płace i ceny. Utworzenie w ostatnich miesiącach Państwowych Urzędów Zatrudnienia, jak również wprowadzony dekretem obowiązek pracy stanowią dalsze kroki zmierzające do normalizacji stosunków na rynku pracy. Urzędy Zatrudnienia, które we wrześniu rozpoczęły swą działalność wykazują przeważnie zgłoszenia pracowników niewykwalifikowanych, natomiast odczuwa się w dalszym ciągu na rynku pracy brak sił fachowych. Sytuacja tego rynku przedstawia się różnorodnie w zależności od terenów. Centrum Polski jest w dostatecznym stopniu zaopatrzone w pracowników, natomiast ciągły brak ich odczuwają tereny zachodnie. Sprawa jednak zatrudnienia na tych terenach napotyka na pewne trudności spowodowane w dużym stopniu również i względami politycznymi. Niedostateczne wysiedlanie Niemców stwarza trudności mieszkaniowe dla nowoprzybyłego elementu pracowniczego. Z drugiej strony do pewnego stopnia warunki pionierskie na terenach zachodnich wymagają kierowania tam elementu wartościowego nie tylko pod względem kwalifikacyjnym fachowych, ale również moralnych, a ten element i w centrum kraju znajduje dostateczne zatrudnienie.

Względy prestiżowe przemawiają za szybkim odniemczeniem terenów nowoodzyskanych, natomiast brak pewnych specjalistów w niektórych gałęziach przemysłu każe nam zatrzymywać na stanowiskach pracowników Niemców przynajmniej do czasu odpowiedniego przeszkolenia personelu polskiego.

Jeżeli idzie o pracujących, to sytuacja ich w ostatnich miesiącach uległa pewnej po-

prawie. Dodatni wpływ na poprawę bytu materialnego wywierają zawierane coraz powszechniej umowy zbiorowe pracy, które dając pełną opiekę pracownikowi przez zastosowanie odpowiednich stawek płacy, a wprowadzenie systemu akordowo-premiewego przynosi mu także dość duże korzyści materialne. Również ostatnie przerzucenie opłat z tytułu świadczeń socjalnych na pracodawców daje pracownikowi efekt doraźnej podwyżki w wysokości około 8%. Ogólnie można powiedzieć, że realne korzyści pracowników z zastosowania umów zbiorowych, premiewego systemu płac i przerzucania opłat z tytułu ubezpieczeń na pracodawcę dochodzą w pewnych konkretnych przypadkach do 50% dotychczasowego zarobku.

Podwyżki, o których mowa, przyszły zupełnie w porę dla pracujących, gdyż zaobserwowana już we wrześniu zwyżka cen utrzymuje się w dalszym ciągu i w październiku, zresztą z różnym nasileniem w zależności od terenu i rodzaju towarów. Spostrzeżona np. w Łodzi chwilowa zwyżka cen cukru na wolnym rynku po pewnym okresie ustąpiła miejsca niższe, która w efekcie daje cenę cukru niższą, niż była przed zwyżką.

Przyczyn tych wahań cen należy szukać również w zahamowaniu rozdziału wytworzonych dóbr, które zostało spowodowane trudnościami transportowymi, a te znow z kolei były przyczyną akcji specjalnych, jakie miały miejsce w październiku, a w szczególności przewozu węgla na potrzeby opałowe kraju, zwózki ziemniaków i buraków, jak również wzmoczonej w tym okresie repatriacji z zachodu.

To zahamowanie transportu, powodując nagromadzenie się zapasów artykułów wyprodukowanych w pewnych okręgach pociąga za sobą zwyżkę cen, którą zniweluje do pewnego stopnia odkorkowanie transportu.

W związku ze wzrostem cen wzrosły również koszty wyżywienia, co uwidocznione jest w tabeli 12.

Tabela 12

Wskaźniki kosztów wyżywienia.

D a t y	Warszawa	Ł ó d ź	Białystok	Lublin	Bydgoszcz	Gdynia	Kraków	Katowice	Poznań
12. 5.— 9. 6.	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
23. 6.—30. 6.	89.5	83.7	82.1	104.1	87.7	84.6	97.6	82.4	83.8
21. 7.—31. 7.	79.3	76.0	75.0	123.2	90.0	86.7	98.1	83.8	89.1
1. 8.—15. 8.	77.7	71.8	69.8	119.3	88.6	74.3	84.7	82.9	92.2
15. 8.—31. 8.	74.9	70.1	68.8	101.8	88.6	72.0	79.0	72.0	83.2
1. 9.—15. 9.	77.3	67.6	68.1	91.0	90.9	74.9	83.8	66.2	89.8
15. 9.—30. 9.	77.8	67.5	68.8	82.1	88.6	71.9	80.8	64.0	90.6
1. 10.—15. 10.	84.2	71.4	83.6	90.-	94.4	72.4	81.9	67.7	92.7
15. 10.—30. 10.	84.8	75.5	73.-	98.4	98.4	72.2	88.8	75.5	89.8

Koszty żywienia z okresu 12.5 — 9.6 przyjęto za 100 oddzielnie dla każdego miasta. W granicach cyfr dla poszczególnych miast możemy obserwować wyżkę lub niżkę tych kosztów.

Na wysokość kosztów żywienia składają się ceny wolnorynkowe niektórych artykułów spożywczych, a kształtowanie się ich w dniu 31. 10. b. r. w większych miastach wykazuje tabela 13.

Tabela 13

Wskaźniki cen artykułów spożywczych.

Miasto	ceny w złotych za kilogram								litr	sztuka
	chleb pytłowy	mąka pszenna	kasza	ziem- niaki	masło	mięso wieprzowe	mięso wołowe	cukier	mleko	jaja
Warszawa . . .	30	50	30	4. 5	300	200	140	180	35	11
Łódź	21.9	47.5	25	3.16	295	200	110	170	19	10
Kraków	33	40	30	5.—	300	220	110	190	20	9
Lublin	25	40	30	4.—	260	140	110	160	16	8
Katowice	28	50	30	4. 5	330	200	140	180	22	10
Poznań	18	34	14	2.—	320	220	120	170	16	12

Obserwowany ostatnio wzrost cen nie jest zjawiskiem niepokojącym. Sezonowe wahania cen są zjawiskiem powszechnym w czasach normalnych, a okres, w którym żyjemy jest dopiero wstępem do czasów normalnych.

17. Rynek pieniężny. W ostatnich dwóch miesiącach, a szczególnie w miesiącu sprawozdawczym, tj. w październiku, rynek pieniężny uległ dość znacznym przeobrażeniom. W poprzednim okresie na całym terenie Państwa widoczne były objawy ciasnoty gotówkowej, cyrkulacja pieniądza była tylko jednokierunkowa, rynek pochłaniał duże sumy rozprowadzane przez instytucje kredytowe. W miesiącu wrześniu w niektórych okręgach bankowych zaczęła zarysowywać się płynność rynku. Obecnie w wyniku kilkomiesięcznej planowej gospodarki pieniężnej można zaobserwować następujące zjawiska.

W okręgach rolniczych mało uprzemysłowionych, posiadających jedynie drobniejsze przedsiębiorstwa przemysłu przetwórczego oraz warsztaty rzemieślnicze, widoczne są nadal objawy ciasnoty gotówkowej, lecz występują bez porównania słabiej niż w pierwszym okresie po zakończeniu działań wojennych. Do tych okręgów pieniądza z kas bankowych docierał wolniej i w mniejszej ilości; kredyty przewidziane były stosunkowo mniejsze, zainteresowanie kredytem słabe gdyż rolnik, prywatny przedsiębiorca, czy też rzemieślnik, niechętnie korzystał z kredytu, oba-

wiając się straty spowodowanej wzrostem siły nabywczej pieniądza w chwili spłacania pożyczki. Ostatnio jednak obawy deflacji znikły i zainteresowanie osób i przedsiębiorstw prywatnych kredytem bankowym jest coraz większe. Można również wnioskować, że dotychczasowa wzorowa spłacalność kredytów przez kapitał prywatny, była dyktowana tymi samymi pobudkami, co i wstrzemięźliwość w korzystaniu z nowych kredytów.

W okręgach uprzemysłowionych, obejmujących państwowy przemysł surowcowy, lub też państwowy, lub pod zarządem państwowym, względnie spółdzielczy przemysł przetwórczy, widoczna jest wzrastająca płynność rynku. Okręgi te były mocniej finansowane przez banki w celu możliwie szybkiego uruchomienia produkcji dóbr kapitałowych i artykułów pierwszej potrzeby.

Ujemną cechą jest zbyt powolny jeszcze obieg pieniądza; zasadniczą przyczyną tego nie tkwi w niedostatecznej sprawności aparatów bankowych, które pracują dobrze, właściwej przyczyny szukać należy w wadliwej strukturze obrotów gospodarczych. Transakcje są dotąd w większości zawierane za gotówkę, przy czym zapłata w formie czeku lub też samej gotówki jest z reguły uiszczana z góry przy udzielaniu zamówienia, zarówno w obrotach towarowych między przemysłem surowcowym, a przetwórczym, jak i w obrotach handlu hurtowego. Czasokres wykonania zamówienia jest często niewspółmiernie długi, osiąga nieraz szereg tygodni, co znacznie przedłuża okres wycofania zaangażowanej gotówki i absorbuje nieproduktywnie pieniądza, który w dodatku jest przeważnie zdobyty z dyskonta weksli własnych (finansowych). Kwestie te mógłby rozwiązać pomyślnie weksel handlowy, który obecnie w ogólnym obrocie odgrywa rolę znikomą.

Zarządzenia czynników kierujących polityką pieniężną i kredytową z uwagi na ważne

usługi, jakie oddaje weksel handlowy w stosunkach gospodarczych, zmierzają do wprowadzenia w jak największym zakresie tego instrumentu kredytowego. W lipcu b. r. Departament Finansowy Ministerstwa Przemysłu wydał w tej sprawie specjalne zarządzenia Centralnym Zarządom Przemysłu.*)

Na zupełnie pomyślny rozwój tej akcji, to znaczy, ażeby weksel handlowy zajął poważną pozycję w ogólnym obrocie i miał również większe zastosowanie w obrotach przedsiębiorstw spółdzielczych i o kapitale prywatnym, można będzie liczyć w okresie zupełnego ustabilizowania organizacji życia gospodarczego.

Akcja kredytowa banków w miesiącu sprawozdawczym wykazuje dalszy znaczny wzrost. Dużą działalność rozwijają banki państwowe i spółdzielcze; nie mniej żywą działalność, choć w mniejszych rozmiarach prowadzą banki finansujące przedsiębiorczość i inicjatywę prywatną w zakresie działalności popieranej kredytami. Banki korzystają obecnie w dość znacznym stopniu z kapitałów regenerowanych z rynku, które tworzą właściwą, o gospodarczym charakterze podstawę działalności kredytowej.

Kapitały te są głównie zgrupowane na rachunkach bieżących i mają charakter wkładów awistowych, ostatnio jednak zaznaczył się pomyślny zwrot i kapitały o charakterze terminowym wpłynęły do banków, wykazując nawet procentowo większy wzrost niż kapitały grupujące się na rachunkach bieżących.

Banki finansujące przedsiębiorstwa prywatne i banki komunalne z uwagi na stosunkowo mniejszy zakres działalności, są już w stanie realizować gros zapotrzebowania kredytowego swoich klientów, ze środków osiągniętych z rynku. Banki państwowe i spółdzielcze, których zakres i rozmiar działalności jest znacznie większy i które kredytuują odćinki życia gospodarczego specjalnie ważne dla całokształtu zagadnień gospodarczych, refinansują się w większym stopniu w Narodowym Banku Polskim, korzystając z przyznanych kredytów specjalnych.

Obroty na rachunkach żyrowych w Narodowym Banku Polskim wykazują dalszy rozwój. Obroty bezgotówkowe w porównaniu z m. wrześniem wzrosły o 30% i wynoszą 83,5% stanu ogólnej sumy obrotów. Szybkość obrotu w miesiącu sprawozdawczym wynosi 5,4 w stosunku miesięcznym i utrzymała się ściśle na tej samej wysokości, co w miesiącu poprzednim.

Na rynku pieniężnym prywatnym wzrosła stopa procentowa i w niektórych okęgach wynosi ponad 1% dziennie. Kursy złota i walut w transakcjach nielegalnych w pierwszej połowie października podniosły się stosunkowo nieznacznie, natomiast w drugiej połowie zaznaczył się duży wzrost kursów. Przeciętne wzrostu w drugiej połowie października wynosiły: dla złota w złomie 43% dla rubli złotych 14%, dolarów złotych 14%, dolarów papierowych (odc. 50 i 100) 12%, odćinki drobne 8%.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO W DZIEDZINIE ORGANIZACJI OBROTU PIENIĘŻNEGO**)

(od uruchomienia Banku do końca października 1945 r.)

W pierwszym numerze Wiadomości Narodowego Banku Polskiego w § 9 lit. C sprawozdania zamieszczone były króćkie uwagi na temat znaczenia i wagi pieniężnego obrotu bezgotówkowego. Zaznaczono tam, że dążność do rozwoju takich obrotów wynika z korzyści jakie z tego płyną w zakresie polityki pieniężnej, oraz faktu oszczędności tą drogą uzyskiwanych.

Jeśli chodzi o kwestię oszczędności, to odgrywają one specjalnie dużą rolę w obecnym stadium rozwoju naszej gospodarki narodowej, kiedy skutkiem zniszczeń wojennych brak nam jest papieru, farb i urządzeń drukarskich, potrzebnych w celu stałego zastępowania niszczących się wskutek obiegu banknotów — nowymi.

*) W miesiącu listopadzie w wyniku starań władz Narodowego Banku Polskiego i po uzgodnieniu zasad polityki pieniężnej i kredytowej z Ministerstwem Skarbu i Ministerstwem Przemysłu, wyszedł specjalny okólnik Ministra Przemysłu, wprowadzający weksel handlowy do systemu zapłaty w obrotach towarowych przedsiębiorstw państwowych i pod zarządem państwowym. Treść tego okólnika zostanie szerzej omówiona w sprawozdaniu o sytuacji ekonomicznej kraju za miesiąc listopad b.r.

**) Zestawione i opracowane przez Sekretariat Generalny N.B.P.

Mając powyższe powody, skłaniające do wytężonej pracy nad rozwojem obrotów żyrowo-rachunkowych na względzie, Narodowy Bank Polski, bezpośrednio po ukazaniu się dekretu o jego powstaniu przystąpił do uruchomienia swych placówek, które przez rozpoczęcie czynności kasowych i żyrowo-przekazowych miały między innymi za zadanie ściągnąć z rynku kosztowną gotówkę i wszelkie obroty finansowe kierować o ile możliwości na drogę żyrowo-rachunkową.

Zadanie to mogło być spełnione przez możliwie szybkie uruchomienie takiej sieci oddziałów, któraby swym zasięgiem mogła objąć ważniejsze ośrodki przemysłowe oraz władz administracyjnych.

W miarę ustawiania działań wojennych zwiększała się stale sieć placówek, która na ultimo października rb. wynosiła 70 oddziałów uruchomionych oraz 4 w organizacji.

Począwszy od dnia 9 lutego br., t.j. od dnia uruchomienia pierwszego Oddziału w Krakowie, ilość oddziałów wynosiła:

na ultimo miesiąca lutego	10 oddziałów,
w ciągu marca przybyło	18 „
„ „ kwietnia „	7 „
„ „ maja „	6 „
„ „ czerwca „	7 „
„ „ lipca „	11 „
„ „ sierpnia „	4 „
„ „ września „	2 „
„ „ październ. „	5 „

Razem 70 oddziałów.

Jednocześnie z uruchamianiem oddziałów Narodowy Bank Polski prowadził pracę nad udoskonaleniem organizacji obrotu żyrowo-rachunkowego. Biorąc pod uwagę fakt, że z jednej strony z rozwoju takich obrotów płyną wielkie oszczędności, z drugiej zaś Bank, jako instytucja państwowa, nie ma na celu wypłat dywidend dla akcjonariuszy, wprowadzono bezpłatną obsługę klienteli w zakresie obrotów żyrowych i bezpłatne zaopatrywanie ich we wszelkie potrzebne w tym zakresie

druki. W ten sposób zrezygnowano z pozornych korzyści w formie wpływów za usługi Banku na rzecz nieporównanie większych oszczędności pośrednich, nieuchwytnych wprowadzicie w bilansie Banku, ale mających daleko większe znaczenie dla całości gospodarki narodowej.

Dzięki powyższej polityce grono klientów w zakresie obrotów bezgotówkowych bez przerwy wzrasta. W tym samym kierunku działa celowe rozlokowanie oddziałów Banku, sprawna obsługa klienteli, oraz bardzo niska kwota pozostałości, jaką klient obowiązany jest utrzymywać na rachunku.

Rezultaty tej działalności są widoczne z podanych tabel 1 — 8.

Tabela 1 Rozwój rachunków żyrowych

	Stan rachunków żyrowych				Przeciętna pozostałość na rachunkach żyrowych w tys. złotych
	Ilość rachunków	%	suma w tys. zł	%	
30.4	1025	100.-	1.168.200	100.-	1.139
31.5	1037	133,7	939.900	80,1	686
30.6	1793	174,9	1.226.300	104,1	683
31.7	2337	228,0	1.486.900	127,2	636
31.8	2959	288,7	2.157.200	184,7	729
30.9	3646	355,7	2.759.700	236,2	756
31.10	4258	415,4	3.643.700	311,9	855

Z tab. 1 widoczny jest stały i istotnie duży rozwój ilości rachunków żyrowych oraz sald na nich na ultimo każdego miesiąca.

Dla zobrazowania rozwoju czynności działu żyrowego posłużyć może zestawienie obrotów na rachunkach żyrowych podane w tab. 2, z którego wynika że w stosunku do pierwszego okresu działalności Banku, obejmującego obroty od 9.2 do 30.4 wzrasta w dalszych miesiącach tak ilości pozycji, jak sumy księgowane na rachunkach żyrowych.

Wzrastające obroty (tab.2) świadczą o coraz intensywniejszym wykorzystaniu aparatu N.B.P. dla dokonywania zapłat. Gdyby te rosnące obroty dokonywały się poza Bankiem, oznaczałoby to rosnące tempo niszczenia banknotów i rosnące koszty związane z koniecznością zastępowania ich przez nowe.

Tabela 2

Obroty na rachunkach żyrowych

Miesiące 1945 r.	pozycji		S u m a		Suma przypadająca na 1 pozycję w tys. zł	Na 1 rachunek żyrowy przypada przeciętnie miesięcznie	
	ilość	%	w tys. zł	%		pozycji	suma obrotów w tys. zł
od 9.2. — 30.4.	20.287	100	8.843.737	100	436	20	8.628
M a j	23.583	111,3	8.665.892	98,1	367	17	6.325
Czerwiec	41.448	204,3	13.309.460	150,5	321	23	7.423
Lipiec	61.544	303,4	17.810.784	201,4	288	26	7.621
Sierpień	82.297	405,7	23.147.979	261,7	281	28	7.822
Wrzesień	97.341	475,0	29.851.993	337,5	301	29	8.187
Październik	117.360	578,5	38.915.965	440,0	332	28	9.116

Pierwszy okres (w tab. 2) do 30.4 liczono od 9.2, t.j. od uruchomienia pierwszego Oddziału N.B.P. Z tego powodu ilość pozycji i przeciętne obroty przypadające na jeden rachunek żyrowy są większe, niż w następnym (już tylko miesięcznym) okresie.

Wzrost intensywności wykorzystania aparatu zapłat bezgotówkowych jest jednocześnie wynikiem rozwijającego się życia gospodarczego oraz rosnącego zrozumienia ze strony sfer gospodarczych korzyści płynących z obrotu żyrowo-przekazowego. W tej ostatniej dziedzinie ogromne znaczenie ma współpraca z Bankiem ministerstw gospodarczych, stale uświadamiających podległe im instytucje i zakłady pracy o potrzebie i korzyściach posługiwania się przy dokonywaniu zapłat aparatem bankowym.

Tabela 3

Obroty gotówkowe i rozrachunkowe

Miesiące 1945 r.	Ogólna suma obrotów		W t y m			
			Wpłaty i wypłaty gotówką		Obroty rozrachunkowe	
	mil. zł	%	mil. zł	%	mil. zł	%
od 9.2. — 30.4.	8 844	100	4 979	100	3 865	100
M a j . . .	8.666	98,1	2 562	51,4	6.104	158,1
Czerwiec . .	13.309	150,5	3.312	66,5	9.997	259,0
Lipiec . . .	17.811	201,4	3.398	68,0	14.413	370,5
Sierpień . .	23.148	261,7	3 762	75,5	19.386	502,2
Wrzesień . .	29.852	337,5	4.897	98,3	24.955	646,4
Październik	38.916	440,0	6.423	129,0	32.493	841,8

Dążenie Banku do zwiększenia obrotów bezgotówkowych odzwierciedla tab. 3, podająca porównawcze zestawienie ogólnych obrotów żyrowych i obrotów gotówkowych oraz rozrachunkowych. Osiągnięte wyniki są bardzo pomyślne, ponieważ przy 4-krotnym zwiększeniu się ogólnych obrotów żyrowych w stosunku do pierwszego okresu organizacyjnego, obroty gotówkowe zwiększyły się tylko o $\frac{1}{3}$ część ich, natomiast rozrachunkowe wzrosły przeszło 8-krotnie.

Mała Izba Rozrachunkowa, wprowadzona przez Bank jako uzupełnienie obrotów żyrowo-rozrachunkowych, przeprowadza wzajemne rozrachunki między instytucjami kredytowymi na posiedzeniach urządzanych o umówionej godzinie w lokalach oddziałów Banku.

Podane w tab. 4 zestawienie obrotów Małej Izby Rozrachunkowej obrazuje stały ich wzrost. Z przedstawionych w okresie od 9.2 do 30.4.45 r. 6 szt. dokumentów na zł. 370/m wzrosły one w miesiącu październiku do 1.824 szt. na zł. 914.073/m.

Tabela 4

Obroty Małej Izby Rozrachunkowej

Miesiące 1945 r.	Mała Izba Rozrachunkowa		
	Ilość uczestników	Przedstawiono dokumentów	
		sztuk	na sumę w tys. zł
od 9.2. — 30.4.	2	6	370
M a j	4	29	3 289
Czerwiec	8	96	20.671
Lipiec	34	422	192.197
Sierpień	56	1390	239.971
Wrzesień	74	1336	662.430
Październik	76	1824	914.073

Poważną rolę w dziale obrotów żyrowo-przekazowych i rozrachunkowych odgrywała przed wojną Poczta Kasa Oszczędności, z którą N.B.P. podjął współpracę bezpośrednio po zmontowaniu placówek PKO. Na odcinku tejże współpracy zanotować możemy także poważny wzrost obrotów, co uwidoczniło w tab. 5.

Tabela 5 **Obroty z P. K. O.**

Miesiące 1945 r.	Przychód		Rozchód	
	sztuk	tys. zł	sztuk	tys. zł
Lipiec	35	2.248	8	411
Sierpień	173	31.950	150	31.044
Wrzesień	242	77.140	288	70.498
Październik	328	145.806	382	142.531

Celem umożliwienia posiadaczom rachunków żyrowych realizowania swych czeków w którymkolwiek z oddziałów N.B.P. wprowadzona została instytucja czeków potwierdzonych. Forma ta, nieznana w Polsce przed wojną, została przyjęta ze strony posiadaczy rachunków żyrowych z wielkim zadowoleniem, gdyż dzięki niej mogą przewozić na duże odległości wielkie kwoty w najwygodniejszej formie — czeku. Rozwój tej nowej dziedziny działalności Banku ilustruje tab. 6.

Tabela 6

Rozwój zastosowania czeków potwierdzonych

Miesiące 1945 r.	Czeki potwierdzono	
	sztuk	tys. złotych
od 9.2. — 30.4.	29	15.058
M a j	117	44.305
Czerwiec	375	87.415
Lipiec	652	246.926
Sierpień	784	209.354
Wrzesień	1134	244 821
Październik	1384	391.080

Realizowanie tych czeków w każdym oddziale N.B.P. bez żądanych formalności i niska opłata za potwierdzenie czeku — przy wyeliminowaniu ryzyka połączonego z przewożeniem gotówki — powoduje, że instytucja ta obejmuje swoim zasięgiem coraz szersze warstwy osób korzystających z usług bankowych.

Mając na celu wciągnięcie w orbitę czynności bankowych również osoby i firmy nie posiadające w Banku rachunku żyrowego, wprowadzono od sierpnia b.r. przekazy bankowe. Z rozwoju obrotów na tymże rachunku (podanych w tab. 7) wynika, że i ta forma przekazu znajduje swoich zwolenników.

Tabela 7 Przekazy bankowe

Miesiąc 1945 r.	Przepisy bankowe	
	sztuk	tys. złotych
Sierpień	10	3.823
Wrzesień	59	13.376
Pazdziernik	108	30.332

Celem zwiększenia szybkości przesyłania zleceń przekazowych wprowadzono przyjmowanie przekazów żyrowych w drodze telegraficz-

nej. Podana w tab. 8 ilość przyjętych zleceń potwierdza potrzebę tego rodzaju przekazów.

Tabela 8

Rozwój przekazów telegraficznych

Miesiące 1945 r.	sztuk	tys. złotych
od 9.2. — 30.4.	29	32.200
M a j	93	74.549
Czerwiec	203	169.900
Lipiec	396	264.520
Sierpień	594	375.214
Wrzesień	724	537.317
Pazdziernik	987	894.024

Wszystkie powyższe tabele świadczą o rozwoju organizacji metod płatniczych i wykorzystaniu przez Narodowy Bank Polski wszelkich dróg do tego wiodących.

Nie zadawalając się dotychczasowymi wynikami Bank prowadzi stałą akcję uświadamiania swych klientów o możliwościach i korzyściach obrotu żyrowo-rozrachunkowego oraz czyni starania o skoordynowanie tej akcji z odpowiednimi wysiłkami innych banków.

ERRATA

do Wiadomości Narodowego Banku Polskiego Rok I

Strona	Wiersz	J e s t	Powinno być
W i a d o m o ś c i N r 1			
2 lewa	7 od góry	Polski	Polska
2 prawa	9 od dołu	Włókienniczego	Włókienniczego
" "	21 "	centrane	centrale
4 "	5 od góry	administraję	administrację
8 lewa	2 "	budwać	budować
11 "	12 od dołu	działalności	działalności
" "	16 "	siadany	siadamy
13 "	9 od góry	skuki	skutki
14 "	Tabela 18	żyto Kielce 100	żyto Kielce 1100
17 prawa	3 od góry	następnym	następnym
W i a d o m o ś c i N r 2			
2 lewa	17 od góry	zapotrzebowana	zapotrzebowania
2 "	16 od dołu	na	za
6 "	14 i 15	ulega skreśleniu	
7 prawa	7 od dołu	nemieckiej	niemieckiej
9 lewa	2 od góry	zwyżki	zniżki
10 prawa	7 od dołu	wolno rynkowych	wolnorynkowych
11 lewa	6 od góry	poleprzeniu	poleprzenia
11 prawa	20 "	przodowało	przodowały
13 "	12 od dołu	racij	racji
16 "	1 "	gospodarką	gospodarkę
17 "	19 "	imperetywa	imperatywa
17 "	24 "	Menchester Guordien	Manchester Guardian